Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ SOBOTA, 18 LUTEGO 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | Nr. 4

Przedostatnia niedziela wyborcza.

Niezwykłe tempo kampanji wyborczej w całej Polsce.—Sztaby stronnictw przygotowują niespodzianki. — Energiczna propaganda kobiet na rzecz B. B. współpracy z rządem.—Apel do straży pożarnych.

Łódź, 18 lutego.

Na dzień jutrzejszy, jako na przedostatnią niedzielę przedwyborczą, zapowiedziany jest cały szereg wieców i zebrań politycznych. Największą ilość wieców zwołuje Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Atmosfera staje się coraz bardziej „gorąca", a działalność komitetów wyborczych niezwykle ożywiona. W „sztabach" opracowywane są plany akcji w ciągu ostatnich dni, przyczem szczegóły tych imprez i wystąpień trzymane są w ścisłej tajemnicy.

W każdym razie stwierdzić możemy, że amerykański rozmach i tempo akcji bloku współpracy z rządem jest zjawiskiem dotąd w Polsce nieznanem. Codziennie ukazują się nowe plakaty i odezwy, zwłaszcza dosadnie i dowcipnie charakteryzujące rządy przedmajowe, z ich filarami, endecją i Piastem na czele.

Apel do straży pożarnych

Zarząd głównego związku straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej wydał do wszystkich straży odezwę, w której czytamy:

„Podniecenie i gorące spory, jakie w związku z wyborami toczą się w masach społeczeństwa, łatwo mogą udzielić się szeregom naszej korporacji strażackiej. Strażactwo ochotnicze w Polsce pracuje bezinteresownie dla dobra państwa i ogółu obywateli.

Domagamy się od wszystkich obywateli, aby zjednoczyli się przy wspólnej pracy dla dobra państwa. Do sejmu i senatu wejść powinni ludzie, którzy nie względem partji, ale wobec państwa zaciągną zobowiązania i tylko państwu — nie partjom — będą służyli.

Domagamy się więc od wszystkich obywateli poszanowania dla władzy państwowej, władza wykonawcza musi być w państwie naszem silna, aby wogła wieść Polskę po drodze pełnego rozwoju mocarstwowego.

Nie narzucając nikomu przekonań politycznych, wzywamy całe strażactwo ochotnicze, aby w dniu wyborów wypełniło swój obowiązek obywatelski, a gremjalnym udziałem w wyborach dało dobry przykład społeczeństwu".

Odezwę podpisali: Zygmunt Choromański, Karol Rzepecki, Jakób Kon, Klemens Matusiak i Jan Sztromajer.

Propaganda wśród kobiet

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie sekcji kobiecej okr. kom. współpracy z rządem na Łódź-miasto przy obecności 65 członków sekcji. Po złożeniu sprawozdań z dotychczas przeprowadzonej akcji, postanowiono urządzić cały szereg zebrań w fabrykach i domach prywatnych oraz wydać odezwę do kobiet pracujących.

Dla przeprowadzenia akcji wiecowej wyłoniono specjalną komisję, złożoną z 7 pań i rozszerzono komisję redakcyjną.

Robotnice za listą Nr 1.

Na zwołanem w lokalu P. Z. Z. „Praca" zebraniu delegatek fabrycznych, uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrane delegatki fabryczne, zważywszy, że rząd Marszałka Piłsudskiego daje największe gwarancje utrzymania ładu i porządku w państwie, oraz polepszenia doli mas pracujących, uchwalają udzielić Mu całkowitego poparcia przy obecnych wyborach i w tym celu rozwinąć usilną agitację na rzecz listy Nr. 1.

Odczyty przedwyborcze.

W dniu dzisiejszym, t. j. w sobotę 18 b. m. o godz. 6-ej i pół wiecz. odbędzie się 8 odczytów przedwyborczych: 1) przy ul. Głównej 31, 2) Pr. Narutowicza 45, 3) Odyńca 22, 4) Kątnej 2, 5) Piotrkowskiej 91, 6) Wrześnieńskiej 4, 7) Franciszkańskiej 58, 8) Zgierskiej 103/105.

Wstęp bezpłatny za kartkami wejścia, wydawanemi codziennie w wyżej wymienionych lokalach: w sobotę bilety wejścia wydaje się tylko do godz. 5-ej po południu.

Na prowincji.

KALISZ, 17 b. m. (telefonem). Odbyło się tu wielkie zebranie stanu średniego, w którem wzięło udział przeszło 700 osób. Po przemówieniach prelegentów oraz dłuższej dyskusji, zebrani jednomyślnie powzięli rezolucję za Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem.

Wiece i zebrania.

Blok katolicki zwołuje w pięciu punktach miasta konferencje, na których przemawiać będą czołowi kandydaci bloku.

Blok mniejszości narodowych odbył w dniu wczorajszym parę wieców i również na dzień dzisiejszy zapowiedziane są liczne mityngi.

„Bund" urządził zebranie przedwyborcze dla inteligencji pracującej, na którem przemawiali: pp. Lichtensztajn i Zybert, a jako oponent z ramienia bloku mniejszości narodowych dr. Tartakower.

W różnych punktach miasta odbędą się wiece, urządzone przez PPS. i niemiecką socjalistyczną partję pracy z udziałem b. posłów i obecnych kandydatów listy Nr. 2. (b)

Aresztowanie urzędników celnych w Gdańsku

pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy skarbowych

Gdańsk, 17 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z wykrytemi niedawno nadużyciami pieniężnemi w gdańskiej kasie celnej aresztowano znowu wczoraj 2-ch gdańskich urzędników celnych. Pozatem w dn. 23 b.m. rozpocznie się przed sądem gdańskim proces przeciwko 7-iu innym gdańskim urzędnikom celnym, oskarżonym o fałszowanie dokumentów.

Prasa niemiecko-gdańska, omawiając powyższe zajścia w gdańskich urzędach celnych podkreśla, że moralny poziom urzędników celnych wolnego miasta obniżony został wskutek przydzielenia do tych urzędów wielkiej ilości nieodpowiedzialnych ludzi.

Na powyższy fakt prasa polska w Gdańsku oraz gdańskie niemieckie pisma lewicowe oddawna już wskazywało wyrażając ubolewanie z powodu przeciążenia gdańskich urzędów celnych b. wojskowemi niemieckich organizacji powojennych.

Obrady rozbrojeniowe w Genewie

zostaną wznowione 15 marca.

Genewa, 17 lutego.

(Agencja Wschodnia)

W związku ze zwołaniem przez przewodniczącego przygotowawczej komisji rozbrojeniowej Ligi Narodów Laudona piątej zwyczajnej sesji komisji do Genewy na dzień 15 marca r. b., podkreślają w kołach genewskich, iż największe zaciekawienie wywołuje drugi punkt porządku dziennego, a mianowicie zbadanie wniosków delegacji sowieckiej w sprawie zupełnego rozbrojenia. Propozycje te, które przewidują całkowite rozwiązanie armji i floty, likwidację ministerstw wojny i marynarki, zwinięcie magazynów amunicji, skreślenie budżetów wojennych i cały szereg podobnych punktów, będą w czasie marcowego posiedzenia przedmiotem żywej dyskusji, która będzie miała na celu zbadanie rzeczowych możliwości wykonania i przyjęcia sowieckich wniosków.

***

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dnia 20 b. m. odbędzie się w Genewie posiedzenie komisji dla spraw bezpieczeństwa i rozbrojenia. Ze strony polskiej weźmie w komisji udział delegat polski przy lidze narodów p. Sokal oraz w charakterze rzeczoznawców p. Dygat, referent M. S. Z. do spraw rozbrojenia i z ministerstwa spraw wojskowych major Stebłowski.

Delegat Polski u posła litewskiego w Rydze

odbył naradę w sprawie rozpoczęcia rokowań. — Waldemaras obawia się kontaktu z Polską.

Ryga, 17 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Radca poselstwa polskiego w Rydze p. Łubieński odwiedził dzisiaj litewskiego charge d'affaires Grauzinisa. Rozmowa dotyczyła sprawy rozpoczęcia rokowa polsko-litewskich.

Delegat Polski zwrócił uwagę litewskiego charge d'affaires na fakt nie korzystania przez litwinów wydalonych z Polski z dobrodziejstw ostatniego rozporządzenia ministra spraw zagranicznych o powrocie ich do Polski. Jeszcze w styczniu r. b. minister Zaleski wydał rozporządzenie, aby konsulowie polscy w Rydze, Kłajpedzie i innych miastach wzdłuż granicy polsko-litewskiej udzielali litwinom, wysiedlonym z Polski, wiz, zezwalających im na powrót w granice państwa polskiego. Dotychczas jednak żaden z wysiedlonych litwinów nie skorzystał z przysługującego mu prawa powrotu.

Paryż, 17 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Prasa omawia w dalszym ciągu notę ministra Zaleskiego do Waldemarasa. „L'Home Libre" zaznacza, że wobec nieulegającego zmiany zachowania się Waldemarasa, wytworzyła się mimo pokojowych usiłowań Polski sytuacja nie do zniesienia. Zrozumiałem jest wobec tego, że minister Zaleski wystosował do Waldemarasa notę, stanowiącą rodzaj ultimatum, uniemożliwiającego dalsze wykręty ze strony rządu kowieńskiego, który nie może liczyć na pomoc Niemiec, jako, że figurują one wśród mocarstw, podpisanych pod decyzją rady Ligi Narodów. Pozatem rada Ligi, która zbiera się niebawem, obowiązana jest interwenjować w tej sprawie w sposób jaknajbardziej energiczny.

„Le Matin" rozpatruje powody, które skłaniają Waldemarasa do uporczywego przewlekania chwili rozpoczęcia z Polską rokowań, zaleconych w Genewie i zaznacza, że premjer litewski kieruje się dziwną obawą jakiegokolwiek kontaktu z Polską, któryby osłabił świeżo upieczonego separatystycznego ducha Litwy. Nie pomogą przed takiem zachowaniem się pokojowe intencje Polski oraz jej gotowość — jak to oświadczył prof. Birżysze minister Zaleski — udzielenia Litwie szeregu przywilejów ekonomicznych. Sąsiedzi polscy radzi łowić ryby w mętnej wodzie, wyzyskują paradoksalne stanowisko Litwy. Moskwa wystosowała do Litwy notę w kwestji stosunków polsko-litewskich. Treść tej noty stanowi tajemnicę, lecz nastrój jej jest wrogi w stosunku do zamierzeń Ligi Narodów, co nie ulega wątpliwości.

W tych warunkach rada Ligi znalazłaby się dnia 5-go marca w sytuacji mało przychylnej dla wzmocnienia jej prestiżu pokojowego. Zmusza to ministra Zaleskiego do użycia energicznych środków. Jest on zdecydowany przedstawić kolegom swoim w Genewie wyniki wprowadzenia w czyn decyzji z dnia 10 grudnia, albo też niezbite dowody odmowy litewskiej, domagając się zarazem nowej interwencji, tym razem stanowczej.

Regulacja płac urzędniczych

nastąpi po zwołaniu sejmu. — Rząd przedłoży izbie projekt powiększenia dochodów skarbu.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Delegacji zarządu głównego stowarzyszenia urzędników państwowych udzielił wicepremjer Bartel w aktualnych sprawach urzędniczych, jak pragmatyki urzędniczej, ustawy uposażeniowej i emerytalnej następujących wyjaśnień:

1) W związku z wygasaniem art. 16 ustawy o państwowej służbie cywilnej staje się aktualną sprawa nowelizacji tej ustawy. Ze zgłoszonemi przez S. U. P. projektami zmian w tej ustawie wicepremjer zapozna się w dniach najbliższych i w miarę możności wnioski stowarzyszenia znajdą uwzglzdnienie.

2) Zagadnienie zasadniczej regulacji płac urzędniczych w ramach obecnych dochodów państwa jest niemożliwe do rozwiązania. Podniesienie zaś dochodów państwa tak, aby można było dokonać stałej regulacji płac wobec nie posiadania przez rząd odpowiednich pełnomocnictw jest nie do przeprowadzenia.

Mogłoby się dać to rozwiazać tylko przy jednoczesnem zastosowaniu znacznych redukcji stanu liczebnego urzędników co zdaniem wicepremjera Bartla nie jest wskazane.

Po powołaniu nowych ciał ustawodawczych rząd wniesie do nich natychmiast projekt znalezienia nowych źródeł dochodowych dla skarbu, które umożliwią zwiększenie na stałe uposażeń urzędniczych przy równoczesnem ich oparciu na nowoczesnych zasadach.

3) Wicepremjer Bartel uznaje słuszność wysuniętych przez delegację postulatu t. j. aby ustawa emerytalna funkcjonarjuszy państwowych m. in. była znowelizowana w tym kierunku żeby w razie przejścia pracownika ze służby państwowej do przedsiębiorstwa prywatnego lub odwrotnie, lata pracy jego były uwzględnione przy nabywaniu ubezpieczeń na wypadek śmierci lub niezdolności do pracy.

Gen. Górecki w Stanisławowie.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Prezes rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki wyjechał wczoraj rano do Stanisławowa. Wyjazd jego pozostaje w związku z akcją przedwyborczą. Gen. Górecki, jak wiadomo, jest kandydatem listy Nr. 1 w Stanisławowie. Powrót do Warszawy gen. Góreckiego spodziewany jest w poniedziałek.

Ustawa bankowa

w komisji opinjodawczej pracy.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Komisja opinjodawcza pracy na odbytem posiedzeniu pod przewodnictwem p. Simona przedyskutowała projekt ustawy o czynnościach bankierskich. Komisja zasadniczo projekt przyjęła, proponując niektóre zmiany natury technicznej. Projekt przedstawiony wkrótce zostanie do zatwierdzenia radzie ministrów.

Lista komunistyczna

w Skierniewicach unieważniona.

Skierniewice, 17 lutego.

Okręgowa komisja wyborcza Nr. 12 na m. Skierniewice unieważniła listę komunistyczną Nr. 13. Przy głosowaniu nad wnioskiem o unieważnienie listy komunistycznej przedstawiciele socjalistów opuścili salę.

Przywódca P.P.S.-lewicy w Wilnie aresztowany.

Wilno, 17 lutego.

W dniu wczorajszym aresztowany został w Wilnie przewodniczący komitetu P. P. S.-lewicy, Aleksander Gedul. Aresztowanie to, jak podają dzienniki, nastąpiło pod zarzutem prowadzenia roboty komunistycznej pod płaszczykiem P.P.S.

Groźny strejk kopalniany w Czechosłowacji.

Praga, 17 lutego.

Rokowania celem zlikwidowania strejku, zainicjowane przez rząd czechosłowacki, nie dały dotąd żadnego rezultatu. Strejk trwa nadal. W niektórych miejscach doznał nawet zaostrzenia. Do poważnych awantur doszło na kopalni „Aleksander", gdzie strejkujący pobili załogę bezpieczeństwa. Na skutek interwencji władz awanturę zlikwidowano, poczem załogę bezpieczeństwa wzmocniono asystą żandarmerji. Na kopalni „Patria" wybuchł pożar, prawdopodobnie wskutek podpalenia. Władze zarządziły wzmocnienie ochrony kopalń. Komuniści prowadzą między strejkującymi ożywioną agitację.

Dwa samoloty

zderzyły się w powietrzu.

Londyn, 17 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Podczas ćwiczeń nad lotniskiem Folkestone zderzyły się 2 aeroplany wojskowe. Oba aeroplany spadły na ziemię, przyczem jeden z nich objęty został przez płomienie. Jeden z lotników, zaopatrzony w spadochron, wyskoczył z aeroplanu i wylądował zupełnie pomyślnie. Drugi zaś zginął na miejscu, gdyż spadochron nie zdążył się otworzyć.

Lokaut w niemieckim przemyśle metalurgicznym.

Wczoraj rozpoczęły się rokowania rozjemcze.

Berlin, 17 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj o godz. 11-ej przed południem rozpoczęły się w ministerstwię pracy rokowania rozjemcze w sprawie zatargu w przemyśle metalurgicznym. Rokowania toczą się pod kierownictwem wyznaczonego przez ministra pracy radcy ministerjalnego p. Hanschiela, jako rozjemcy rządowego. Rokowania miały przebieg burzliwy, ponieważ żadna ze stron nie zdradzała gotowości do poczynienia ustępstw. Rozjemca Hanschiel przerwał wobec tego obrady o godz. 12.30, aby dać obu stronom możność rozważenia sytuacji. Po przeprowadzeniu narad wewnętrznych obie strony złożyć mają oświadczenia, które pozwolą zorjentować się, czy dalsze prowadzenie rokowań daje jakieś widoki załatwienia zatargu.

Berlin, 17 lutego.

Równocześnie z wznowieniem z inicjatywy ministra pracy rokowań między robotnikami a pracodawcami w przemyśle metalurgicznym, nadeszły do Berlina wiadomości o dalszych zarządzeniach lokautoywch w przemyśle metalurgicznym. I tak we Frankfurcie n. M. i w Bawarji wywieszono dzisiaj w fabrykach ogłoszenia dyrekcji o zamknięciu fabryk w dn. 22 b. m. Również wielkie zakłady „Siemens" w Berlinie ogłosiły o zamknięciu fabryk w dn. 22 b. m. Ogłoszenie to ma na celu wywarcie nacisku na komisję rozjemczą w kierunku przyśpieszenia rozwiązania zatargu.



Zbrodniczy zamach na pociąg

zdążający do Warszawy.

Tomaszów, 17 lutego.

(Agencja Wschodnia)

Na piątym kilometrze między Łaszczewem a Borzyczynem niewykryci sprawcy przełożyli zwrotnice, skutkiem czego pociąg osobowy, dążący z Warszawy, wpadł na boczny tor. Dzięki przytomności maszynisty pociąg w porę zatrzymano.

Narciarski bieg kombinowany w St. Moritz.

Polska zajęła trzecie miejsce.

St. Moritz, 17 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj odbyły się zawody narciarskie w biegu kombinowanym z wynikami: Groetumsbraaten (Norw.) pierwsze miejsce, Vinjaarengen (Norw.) drugie miejsce. Trzecie albo czwarte miejsce zajmie Czech Bronisław (Polska) lub Nemetzky (Czechosł.). Jest możliwe, że trzecie miejsce przyznane będzie Czechowi a czwarte Nemetzky'emu.

Kobiety dopuszczone

do służby dyplomatycznej we Francji.

Paryż, 17 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ogłoszono tu oficjalnie dekret, upoważniający kobiety do ubiegania się o dopuszczenie ich do karjery dyplomatycznej i konsularnej, jednakże wyłącznie na stanowiska w dziale administracji centralnej.

Woda zalewa

miasto Lyon.

Paryż, 17 lutego.

Poziom wody na Rodanie w okolicy Ljonu podnosi się coraz bardziej.

Wiele pobliskich wsi zatopionych. W Ljonie woda zalała w niektórych dzielnicach piwnice, a nawet przedostała się do mieszkań parterowych.

Tak wysokiego stanu wody na Rodanie nie pamiętają w Ljonie od lat 70-ciu.

Solidarność panamerykańska.

Waszyngton, 17 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Były prezes związku panamerykańskiego Barres przesłał na ręce przewodniczącego konferencji panamerykańskiej w Havannie depeszę, wyrażającą przypuszczenie, iż na następnej konferencji rząd kanadyjski będzie reprezentowany, realizując w ten sposób po raz pierwszy w dziejach ideę solidarności panamerykańskiej.

B. dyktator grecki

staje przed sądem.

Ateny, 17 lutego.

(Polska Agencja Telegraficzna).

B. dyktator Pangalos przewieziony został do Aten, gdzie stanie jutro przed trybunałem parlamentarnym.

Prawo wojny.

Musimy się przyzwyczaić do jednej zasady: polityka to nie zabawa towarzyska, nie żaden flirt lub gra sportowa. Odbywa się walka „na serjo", bez żadnych ceregieli i sentymentów — **walka o władzę, która znów nie jest** niczyim kaprysem i zachcianką, lecz bezwzględną, absolutną koniecznością — taką samą, jak chleb i powietrze dla każdego żyjącego człowieka.

Generałowie, którzy dowodzili armjami podczas wojny, są w prywatnem życiu ludźmi bardzo subtelnymi, wrażliwymi, nie znoszącymi widoku krwi, chociażby tylko z pokaleczonego palca, ale na wojnie:

A la guerre—comme a la guerre.

— — — — — — — — — — —

Polityka, zwłaszcza w okresie wyborów, czy innych decydujących wydarzeń, jest również — wojną, która nie toleruje **żadnych sentymentów i wahań.** Mus, konieczność, interes żywotny dyktują armjom sposób postępowania i walki, i dlatego w krajach najbardziej nawet kulturalnych i cywilizowanych stosowane są podczas wyborów metody, które w okresie pokojowym uchodziłyby za wybitnie barbarzyńskie i nieetyczne.

Wystarczy przypomnieć sobie znany amerykański plakat, głoszący, iż **Woodrow Wilson został skazany za kradzież na karę więzienia,** albo tak rozpowszechnione „rewelacje" o kryminalnej przeszłości zwalczających się nawzajem kandydatów do parlamentu, czy też szereg innych, mniej lub bardziej dowcipnych „kawałów", o wysoce tragicznych niekiedy konsekwencjach, mających za zadanie **rozbrojenie i unieszkodliwienie przeciwnika** — by dojść do wniosku, że polityka nie jest polonezem, ani kotyljonem, lecz wiecznie trwającą **walką o byt, o władzę...**

Wszelkie narzekania i zarzuty pod adresem strony przeciwnej, że dopuszcza się ona „niewłaściwości", mają przedewszystkiem charakter **propagandowo-taktyczny,** tak samo, jak oskarżenia wzajemne podczas wojny europejskiej, co do których nikt dotąd nie stwierdził, czy i wiele popełniono grzechów **przeciw moralności i prawu międzynarodowemu** po obu stronach frontu...

Ci, którzy dziś krzyczą, że dzieje im się krzywda, bynajmniej nie byli i nie będą lepsi i względniejsi, gdyby im się to udało. Skargi są zawsze atutem i melodją słabszego...

Wybory — to wojna. Warunkami zwycięstwa są — **siła, mocne nerwy i hart,** wszystkie inne względy muszą ustąpić.

A la guerre—comme a la guerre!

Wir.

Min. Dobrucki
wyjechał do Wiednia.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Dnia 17 b. m. min. oświaty p. Dobrucki bezpośrednio po posiedzeniu rady ministrów udał się do Krakowa, a stamtąd aeroplanem do Wiednia, aby uczestniczyć przy uroczystem otwarciu wystawy malarzy polskich, które nastąpi w dniu dzisiejszym.

Armja sowiecta
zostaje powiększona.

Moskwa, 17 lutego.

W komisarjacie ludowym spraw wojskowych opracowywany jest obecnie projekt powiększenia siły zbrojnej armji czerwonej na stopie pokojowej. Armja czerwona ma być powiększona o 60.000 wojsk piechoty i 25.000 kawalerji. Pozatem nastąpią daleko idące uzupełnienia działów technicznych armji, w szczególności lotnictwa.

Przeciwieństwa angielsko-amerykańskie.
John Bull jest silniejszy militarnie, Wuj Sam—ma więcej pieniędzy.

Londyn, w lutym 1928 r.

Anglja i Ameryka zachowują się, jak dwaj pokłóceni ze sobą kuzyni. Dla zachowania pozorów odgrywają przed światem scenę serdecznej przyjaźni, ale za kulisami szczerzą zęby i mruczą wcale dobitnie: **„Goddam!"** Trudno bowiem zaprzeczyć coraz to głębszemu rozwijaniu się przeciwności między obu mocarstwami. Konflikt między wujem Samem a John Bullem wciąż się zaostrza. Powstanie tego konfliktu i jego wzrost obecny mą swe źródło w tem, iż **obie potencje anglo - saskie dążą jednocześnie do sprawowania hegemonji finansowej nad całym światem,** co czynią, nolens volens, zmuszone są do podjęcia walki.

Rząd waszyngtoński zaakceptował program olbrzymich zbrojeń morskich. Jest to oczywiście rezultat fiasca, które odniosła konferencja rozbrojeniowa w Genewie. Decyzja Stanów Zjednoczonych i ich jasno wyrażona chęć dorównania morskiej potędze Wielkiej Brytanji a może nawet i prześcignięcia jej, musi wywołać naprężenie stosunków między obu państwami. Wielka Brytanja nie pozostawi zapewne bez odpowiedzi posunięcia rządu waszyngtońskiego i nie zdziwi nikogo, jeśli admiralicja brytyjska zarządzi budowę jeszcze większych i potężniejszych okrętów wojennych, niż te, które zostaną spuszczone na wodę pod flagą gwiaździstą.

Jeśli tylko Anglja zechce, będzie w stanie wyprzedzić Stany Zjednoczone w wyścigu zbrojeniowym na morzu; **jej stocznie są lepiej wyekwipowane, jej rezerwy marynarzy liczniejsze, jej przygotowanie techniczne — lepsze.** Stany Zjednoczone mają wyższość nad Wielką Brytanją tylko w jednej dziedzinie, jeśli chodzi o wynik zbrojeń: **lepsze finanse.**

Aby jednak pobudzić ludność tu i tam do większych ofiar finansowych, aby pogodzić kraj z tak olbrzymiemi ciężarami na rozbudowę nowych armat — wojennych, trzebaby było podniecić masy, rozbudzić ich uczucia szowinistyczne, poszczuć jedną nację na drugą. **Ale jest to gra ryzykowna, gra, której wyniku przewidzieć nie można, aczkolwiek zacząć ją łatwo.**

Konflikt między W. Brytanją a Stanami Zjednoczonymi nie jest łatwy do zażegnania, a to tembardziej, że potężne sfery finansowe i gospodarcze, które go tu i tam podsycają i wywołują, nie dążą wcale do usunięcia trudności przez nie stworzonych. Na wszystkich punktach globu ziemskiego, gdzie się te potęgi stykają, występują sfery powyższe jako siły wręcz sobie wrogie i zacieklе się zwalczające. Walka między Standard Oil a Shell Cy, między trustami amerykańskiemi żelaza i stali a przemysłem angielskim to jeden tylko przejaw akcji, toczącej się na całej linji. Gdyby ta walka się zaostrzała dalej, gdyby rywalizacja na polu zbrojeń miała trwać bez przerwy — **przejście do konfliktu zbrojnego między obu mocarstwami nie byłoby w tych warunkach rzeczą niemożliwą.**

Istnieje jednak tyle powodów do niepodejmowania tej walki w formie ostrej, iż można przypuszczać że obie strony zawahają się przed rzuceniem kości na stół. Anglja nie może np. zamykać oczu na ryzyko, które grozi jej posiadłościom zamorskim w razie konfliktu zbrojnego. Kanada i wyspy Antylskie byłyby napewno stracone dla niej w tym wypadku — zbyt bliskie są Stanów, zbyt daleko leżą od macierzy brytyjskiej.

Stany Zjednoczone znów nie mogą zapominać o tem, że mają na froncie morskim groźnego przeciwnika w osobie Japonji, któraby napewno nie zostala neutralną w razie wojny. A wówczas zagrożone z obu stron — od Pacyfiku i Atlantyku — Stany Zjednoczone mogłyby być odcięte przez obie potęgi morskie od całego świata. Ich handel eksportowy odniósłby wówczas cios śmiertelny. Dobrobyt obecny kraju zostałby zachwiany na długie lata a może na zawsze.

Widmo podobnie wielkiego ryzyka dla obu stron nie może nie oddziaływać hamująco na zapędy wojownicze, jeśli one się tu lub tam objawiają. Wrogie sobie koła gospodarcze i finansowe obu krajów znajdą jednak w rządach swych i w opinji skuteczną zaporę dla dalszego zaostrzania konfliktów i walki o hegemonję, **która może i musi się skończyć ujemnie dla obu konkurentów.**

Zbyt silne i potężne, aby się zgnębić wzajemnie, oba mocarstwa światowe nie mają przed sobą innej drogi do wyboru jak tylko tę, która prowadzi do polubownego wyrównania sprzeczności, do złagodzenia konfliktów i ugaszenia zarzewia, grożącego światu nowym kataklizmem.

R.

Reforma ordynacji wyborczej w Niemczech.
Małe stronnictwa będą pozbawione mandatów. Decydujące narady rządu nad ustaleniem programu.

Berlin, 17 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Rząd Rzeszy przedłożył Reichstagowi memorjał w sprawie reformy ordynacji wyborczej, mający zapobiec tworzeniu się drobnych grupek wyborczych. Nad tym projektem memorjału rozpoczęły dzisiaj dyskusje poszczególne komisje Reichstagu.

Wiadomość powyższa wywołała poważne zaniepokojenie wśród mniejszości narodowych w Niemczech, które stwierdzają, że projektowana reforma zmierza do niedopuszczenia mniejszości narodowych do parlamentu niemieckiego. **Mniejszość polska w Niemczech ma obecnie 2-ch przedstawicieli w sejmie pruskim, natomiast niema ani jednego posła w Reichstagu. Obawiają się więc, że reforma ordynacji wyborczej w duchu memorjału rządowego ma doprowadzić do pozbawienia polaków 2-ch obecnie posiadanych mandatów w sejmie pruskim.**

Berlin, 17 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Gabinet obradował dzisiaj bez przerwy od godz. 10-ej rano nad programem konieczności państwowych, który ma być załatwiony jeszcze przed rozwiązaniem Reichstagu.

O godz. 12-ej w południe zebrało się na normalne posiedzenie Reichstagu, aby prowadzić dalej obrady nad 2 czytaniem etatu ministerstwa pracy.

***

Berlin, 17 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś spodziewane jest ostateczne wyjaśnienie sytuacji w związku z powstałym kryzysem. Z pośród stronnictw opozycyjnych i rządowych jedni tylko socjaliści ogłosili deklarację, zobowiązującą się do nieczynienia trudności przy załatwianiu programu konieczność państwowych. Rokowania z pozostałemi stronnictwami toczą się w dalszym ciągu.

„Lokal Anzeiger" donosi, że prezydent Hindenburg zapowiedział stanowczo jednemu z przywódców kół agrarnych, iż nie rozwiąże Reichstagu, dopóki program pomocy dla rolnictwa nie zostanie załatwiony. Wiadomość ta została półurzędowo zdementowana. Tem niemniej prasa prawicowa daje w dalszym ciągu wyraźnie do poznania, że liczy na jakąś nieokreśloną bliżej dotych czas interwencję prezydenta Hindenburga. „Berliner Tageblatt" twierdzi, że alternatywę stawianie kwestji przez stronnictwo niemiecko-narodowe, aby wybory odbyły się albo odrazu w marcu albo dopiero na jesieni, jest tylko manewrem taktycznym, wymierzonym przeciwko terminowi majowemu. Niemiecko-narodowi w gruncie rzeczy nadal dążą do odroczenia wyborów do jesieni, licząc przytem na pomoc prezydenta Hindenburga.

Berlin, 17 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

O godz. 10 wiecz. rozpoczęło się posiedzenie przedstawicieli rządu a przedstawicielami b. stronnictw rządowych. W międzyczasie wicekanclerz Hergt rozpoczął rozmowy z przedstawicielami socjalistów i demokratów, aby uzyskać ich zgodę na załatwienie **projektowanego przez rząd programu. Od decyzji tego ostatniego posiedzenia, które w chwili obecnej trwa jeszcze, zależy termin rozwiązania Reichstagu.**

Uchwały rady ministrów.

Warszawa, 17 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W piątek, dnia 17 b. m. o godz. 5-ej po południu odbyło się pod przewodnictwem p. premjera prof. Bartla posiedzenie rady ministrów.

Na posiedzeniu tem m. in. uchwalono: projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia z dn. 27 grudnia 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań związków samorządowych oraz obligacji, opartych na takich zobowiązaniach; projekt rozporządzenia prezydenta Rzplitej w sprawie likwidacji skarbu państwowego; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany par. 108 niemieckiej ust. o postępowaniu cywilnem.

Poza tem na wniosek ministra W. R. i O. P. rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół średnich; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych i projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o państwowem muzeum zoologicznem.

Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, uchylający ustawę z dnia 30 kwietnia 1926 r. o popieraniu przemysłu cynkowego; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o opiekunach społecznych i o komisji opieki społecznej.

Zgodnie z wnioskiem Ministra Skarbu uchwalono projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o spłaceniu zobowiązań skarbu państwa, określonych na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 20 lipca 1925 r., a wynikających z tytułu pożyczek państwowych w latach 1918 — 1920, opiewających złotem lub walutami pełnowartościowemi; projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o upoważnieniu Ministra Skarbu do lokowania gotowizny w papierach wartościowych.

W końcu Rada Ministrów na wniosek ministra sprawiedliwości uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie wydawania dziennika taryf i zarządzeń kolejowych.

3 budynki runęły w Nowym-Jorku
w czasie kopania kanałów.

Londyn, 17 lutego.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Wczoraj wydarzyła się w Nowym Yorku wielka katastrofa, która pociągnęła za sobą niewielką liczbę ofiar tylko wskutek szczęśliwiejszego zbiegu okoliczności. W tak zwanej teatralnej dzielnicy Nowego Yorku budują kolej podziemną. Wskutek złego obliczenia gdy już tunel był na ukończeniu trzy budynki na szczęście jeszcze niezamieszkałe runęły w głąb tunelu zabijając 4 robotni ków z pośród 30 zajętych pracą w tunelu.

Zeznania o dochodzie

mogą być składane do dn. 1 maja.

Jak się dowiadujemy z najzupełniej miarodajnego źródła ministerstwo skarbu postanowiło przedłużyć termin do składania zeznań o dochodzie osięgniętym w ub. roku do celów wymiaru podatku na rok 1928 dla osób fizycznych z dn. 1-go marca do 1 maja b. r.

Ten sam termin obowiązuje osoby prawne (spółki).

Jednocześnie do 1 maja należy wpłacić połowę podatku obliczonego na podstawie złożonego zeznania.

Odnośne rozporządzenie przesłane będzie miejscowym władzom skarbowym w najbliższych dniach.

Prolongata terminu składania zeznań nastąpiła na skutek interwencji organizacji kupieckich, a m. in. Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi (Piotrkowska 73), które w sprawie tej skierowało do ministerstwa obszerny memorjał.

JUTRZEJSZY PORANEK SYMFONICZNY

Jutro punktualnie o godz. 12-ej w południe odbędzie się zapowiedziany 7-my poranek symfoniczny z udziałem znakomitego skrzypka Saszy Popoffa, o którym cała prasa europejska wyraża się z wielkiem uznaniem i entuzjazmem. W programie uwertura do op. „Sprzedana narzeczona" Smetany, symfonja „Z nowego świata" Dvoraka oraz koncert skrzypcowy Symphonie espagnole Lalo. Dyryguje Bronisław Szulc.

KONCERT SYMFONICZNY POPOŁUDNIOWY.

W niedzielę, dnia 19 b. m. o godz. 4-ej po pol. odbędzie się koncert symfoniczny, z którego czysty dochód przeznaczony został na budowę nowego szpitala. Udział w koncercie bierze dyrektor Robert Manzer z Karlsbadu, Orkiestra filharmoniczna oraz znany skrzypek Stanisław Frydberg, który odegra koncert skrzypcowy Karłowicza. Pozatem orkiestra filharmoniczna wykona Rapsodję litewską Karłowicza oraz Beethovena Symfonję VII-mą.

KONCERT WILLY BURMESTRA.

Wspaniały wirtuoz Willy Burmester, którego koncert odbędzie się w nadchodzący wtorek, dn. 21 b. m., olśniewał nas zawsze grą Paganiniego, niezapomnianą pozostanie jego interpretacja Bacha, sławne są transkrypcje Burmestra drobnych utworów dawnych mistrzów. Burmester jest mistrzem nielada, wycyzelowanego szczegółu artystycznej prostoty i godności środków. Posiada piękny ton, sławne oddawna wypracowanie prawej ręki, indywidualne właściwości prowadzenia linji melodyjnej, które pozostawiają na słuchaczach wielkie wrażenie. Współudział w koncercie bierze pianistka Meta Hagedorn. Wtorkowy koncert będzie pierwszym z trzeciego cyklu mistrzowskich koncertów. Program koncertu niezwykle piękny i bogaty. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

WYSTĘP MARYLI GREMO.

W czwartek, dnia 23 b. m., odbędzie się tylko jedyny występ świetnej tancerki Maryli Gremo, która zwykle na swoich wieczorach wywiera na widzach wielkie wrażenie. Na występach Maryli Gremo odnosi się wiele wrażeń prawdziwie artystycznych, gdyż jest w niej i wdzięk sutbelny i niepowszednie poczucie muzyki, i gracja, utrzymana doskonale przez wybujały zmysł artystyczny. Wszystko to czyni z Maryli Gremo prawdziwy fenomen na horyzoncie sztuki choreograficznej, unosząc ją bardzo wysoko ponad poziom zwykłych tancerek.

Maryla Gremo wybrała na swój występ w Łodzi czternaście prawdziwie pięknych tańców, które we wszystkich miastach Polski cieszą się wielkiem powodzeniem. Bilety już nabywać można w kasie Filharmonji.

Spiewająca propaganda.

Murzyńscy artyści objeżdżają Europę wywołując wszędzie zachwyt.

W roku 1866 założył amerykański generał Fifk uniwersytet murzyński. Od czasu założenia uniwersytetu do tej pory wyszło z tej uczelni kilka tysięcy profesorów, lekarzy, kupców, pastorów a w ostatnich latach rozwija uniwersytet żywą działalność, celem wyszkolenia artystów murzyńskich, którzyby mogli poznać Europę ze sztuką i kulturą czarnej rasy.

W jesieni zeszłego roku wysłał Fifk-Universitety grupę murzyńskich śpiewaków, którzy odbyli podróż przez Anglję, Włochy, Hiszpanję, Francję, a obecnie występują w Berlinież

Murzyńscy artyści znakomicie wyszkoleni, śpiewają t. zw. „pieśni z plantacji", opiewające nędzę i niedolę czarnego człowieka, który mimo okrutnych prześladowań zachował delikatność uczuć, poetyczną duszę i wiele poczucia artystycznego.

Pieśni murzyńskie wywołują wszędzie w Europie zachwyty.

Doroczne walne zebranie P. O. W.

We wtorek, dnia 28 lutego r. b., o godzinie 19 w I terminie, a o godz. 20-ej w II terminie w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 82 odbędzie się doroczne walne zebranie członków P. O. W. w Łodzi z następującym porządkiem dziennym obrad:

1) Zagajenie i wybór prezydjum;
2) Odczytanie protokułu;
3) Sprawozdania:
   a) Zarządu;
   b) Komisji rewizyjnej
4) Wybór nowych władz;
5) Wolne wnioski.

Uwaga: Na zebranie mają wstęp tylko członkowie z nową legitymacją na rok 1928 i opłaconą składką członkowską co najmniej za ostatnie 3 miesiące. Nowe legitymacje wydaje sekretarjat w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od godz. 19 do 20.30.

Zarząd
Polskiej Organizacji Wolności
Okręgu Łódzkiego.

PIELĘGNOWANIE SKÓRY GŁOWY.

Ciekawy rys daje się u nas często zauważyć: z jednej strony pragnienie tajemnic wiedzy, z drugiej — brak wytrwałości w praktycznem zastosowaniu zdobytych wiadomości. I tak np. wie już chyba każdy, jak niszcząco działa na włosy tłuszcz, rozkładający się na skórze głowy, a mimo to i mimo krótkich włosów, udostępniających racjonalne pielęgnowanie skóry głowy, znajdują się jeszcze jednostki, które myją głowę co 2 lub 3 tygodnie (!). Już zmysł estetyczny powinien każdego skłonić do zobojętnienia przenikliwej woni kwasów tłuszczowych odpowiednim środkiem, zważywszy, iż druga osoba wyczuwa je nawet z odległości, a cóż dopiero podczas tańca. Najgorętsze nawet uczucia zmrozić zdoła przykra woń choćby i pięknej główki. Na domiar złego posługują się niektórzy do mycia żółtkiem lub mydłem. Oba te środki są bez znaczenia dla higjeny skóry głowy i włosów, a przykrą woń potęgują. Nacieranie skóry naftą, amoniakiem i spirytusem warunkuje często zapalenie skóry, wypadanie włosów i przedwczesną siwiznę. Z higjenicznych środków polecić mogę jedynie Shampoon D-ra Lustra, ponieważ dostosowany jest do warunków skóry głowy, zobojętnia kwasy i zostawia na włosach miły zapach wonnych kwiatów.

Pianę tego wykwintnego Shampoonu wcierać podczas mycia w skórę głowy.

Dr. Z. B.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), A. Perelmana (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b).



LUTY 18 Sobota

Dziś: Symeona B. M.
Jutro: Konrada W.

Wschód słońca o g. 6.46
Zachód słońca o g. 4.53
Wschód ks. o g. 5.35
Zachód ks. o g 12.58
Długość dnia: 10.03
Przybyło dnia: 2.28

Deszcze w całej Polsce.

Dziś w całej Polsce jest przeważnie pochmurno. Miejscami padają deszcze. Temperatura wszędzie wyższa od zera. O godz. 8 rano zanotowano: Warszawa + 7. Wilno + 3. Pińsk + 5. Gdynia + 7. Kraków + 7. Poznań + 8. Lublin + 6. Bydgoszcz + 9. Zakopane + 4. Morskie Oko + 1. Krynica 0.

W Zakopanem padał dziś rano deszcz. Pokrywa śnieżna jeszcze leży. Grubość jej wynosi 24 cm.

Prognoza na jutro według P. I. M. wygląda, jak następuje:
Pochmurno z deszczami. Ciepło.

Za parę dni
wyruszą statki na Wisłę.

W związku z ruszeniem lodów na Wiśle wszystkie przedsiębiorstwa żeglugowe, utrzymujące komunikację pasażerską i towarową na tej rzece, przygotowują się do rychłego rozpoczęcia żeglugi. Gdy tylko spłyną zatory, które potworzyły się w kilku miejscach, natychmiast wyruszą na rzekę statki. Nastąpi to prawdopodobnie w ciągu jakichś 3—4 dni.

Komunikacja pasażerska na Wiśle zostanie podjęta w jedną stronę do Płocka, Włocławka i Torunia, w drugą zaś stronę w górę rzeki—do Sandomierza.

Coraz taniej.
Zniżka kosztów utrzymania.

W pierwszej połowie lutego dała się zauważyć dalsza zniżka kosztów utrzymania rodziny robotniczej.

Prócz obniżonej ostatnio ceny mięsa, uległy zniżce również różne artykuły żywnościowe sprzedawane na rynkach, a prócz tego utrzymały się w cenie te artykuły, które, jak manufaktura, wykazały przy poprzednich obliczeniach pewną zwyżkę. (b).

„Aparaty zręczności"
krzewią hazard wśród młodzieży.

W Warszawie, na skutek interwencji różnych instytucji pedagogicznych i władz szkolnych, policja poleciła usunąć z lokali publicznych t. zw. „aparaty zręczności".

Prawdopodobnie i w Łodzi wydany zostanie takiż nakaz, gdyż aparaty te rozwijają wśród młodzieży hazard, niejednokrotnie pozbawiają ich pieniędzy przeznaczonych na całkiem inne cele.

Jakie były ceny
na wczorajszym targu.

Wczoraj na rynkach łódzkich sprzedawano: masło osełkowe 6.50—7 zł., masło śmietankowe 6.80—7.50, jaja 4—4.50; jajka skrzynkowe 3.80—4.20; śmietana słodka 2.80—3.10; kwaśna 3—3.50; mleko 45—50 gr.; kartofle 14—18 gr.; buraki 16—18 gr.; marchew 20—24 gr.; kapusta 5—6 gr.; groch 1—1.40 zł.; cebula 50—60 gr.; suszone grzyby 16—18 zł.; kura 5—10 zł.; indyk 12—16 zł.; gęś 10—14 zł.; kaczka 5—8 zł. (b).

Powódź na Widzewie.
Woda zalała szereg domków robotniczych.

Onegdajszej nocy Łódź nawiedziła katastrofa powodzi. Na terenie Widzewa tuż przy zakładach fabrycznych „Widzewskiej Manufaktury" nastąpił

wylew rzeki Jasień

wskutek przepełnienia wąskiego kanału, istniejącego na terenie fabrycznym.

Szereg jednopiętrowych domków robotniczych natychmiast znalazło się w bardzo poważnem niebezpieczeństwie.

Rodziny robotnicze, pogrążone we śnie, o godzinie trzeciej w nocy musiały szybko opuścić zagrożony teren, gdyż

ich mieszkania zalała woda.

O groźnej powodzi niezwłocznie zakomunikowano władzom. Na ratunek przybyła straż ogniowa oraz przedstawiciele policji: komendant miasta, inspektor Eisesser-Niedzielski i nadkomisarz Izydorczyk.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej, w ciągu kilku godzin całkowicie opanowano sytuację.

Dzielni strażacy rozszerzyli kanał, dzięki czemu wodę można było skierować do łożyska.

Początkowo obawiano się, że mieszkańcy trzech jednopiętrowych domków, najbardziej dotkniętych powodzią, będą zmuszeni się ewakuować, lecz już po upływie niespełna godziny

katastrofa została zażegnana.

Straż ogniowa całkowicie opanowała sytuację. Wysokości strat spowodowanych powodzią, dotychczas nie obliczono.

Na katastrofie prawie wyłącznie

ucierpiało kilkanaście rodzin robotniczych,

których dobytek uległ zniszczeniu.

Również okolice podmiejskie zostały dotknięte klęską powodzi. Na przestrzeni trzech kilometrów na terenie powiatu tureckiego wylała Warta.

Poważnie była zagrożona wieś Nieśwież oraz kilkanaście okolicznych osad. Mieszkańców ewakuowano, gdyż zachodziło poważne niebezpieczeństwo.

Energiczna akcja ratunkowa została uwieńczona realnemi wynikami.

Na miejsce katastrofy przybył oddział saperów z D. O. K. Poznań, który po dłuższej pracy opanował sytuację.

Wieśniacy, których dobytek został zalany wodą, powrócili do swych domostw. —d—

Wybory prezydenta
m. Tomaszowa mają być unieważnione.

Jak się dowiadujemy, wybór prezydenta m. Tomaszowa zostanie przez urząd wojewódzki w Łodzi unieważniony ponieważ, jak się okazało, był on nieformalny.

Dwuch radnych, którzy głosami swemi wpłynęli na ten wybór pozostawało równocześnie funkcjonarjuszami magistratu, co koliduje z przepisami ustawy o samorządzie.

Ponieważ mandaty obu radnych unieważnione, prezydent Kiernorzyński nie otrzymał przepisanej ustawą ilości głosów, wobec czego wybór prezydenta zostanie unieważniony i zarządzone zostaną nowe wybory. (b).

Smietniki będą skasowane.
Na krańcach miasta magistrat wybuduje zakłady do spalania śmieci.
Doniosłe reformy wydziału zdrowotności publicznej.

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie sekcji gospodarczej delegacji wydziału zdrowotności publicznej, na którem rozpatrywano szereg spraw, związanych ze stanem sanitarnym miasta oraz powzięto doniosłe uchwały, z których najważniejszemi są: wybudowanie wielkich spalarni śmieci i odpadków oraz domu przedpogrzebowego dla zmarłych na choroby zakaźne.

Wydział zdrowotności publicznej przedłożył szczegółowo opracowany plan spalania śmieci, na wzór zagraniczny. W myśl projektu tego obecne

śmietniki zostaną całkowicie skasowane.

Wprowadzone zostaną natomiast specjalne zbiorniki o hermetycznem zamknięciu, do których lokatorzy będą w oznaczonych godzinach wsypywać śmieci.

Specjalny tabor miejski wywozić będzie zbiorniki owe poza miasto, gdzie w promieniu 10 klm. w kilku punktach zbudowane będą

olbrzymie spalarnie śmieci.

Projekt wydziału zdrowotności zyskał sobie ogólne uznanie członków sekcji gospodarczej i został zaakceptowany. Postanowiono wystąpić do magistratu z wnioskiem, by jaknajrychlej przystąpił do zakupu terenów pod budowę spalarni i zakładów utylizacyjnych oraz odpowiedniego taboru, tak, by już w najbliższej przyszłości wprowadzić można było doniosłą inowację, która wywrze wpływ na polepszenie się warunków sanitarnych naszego miasta.

Następnie wygłoszony został przez przedstawiciela wydziału zdrowotności publicznej referat o stanie sanitarnym miasta, przyczem w referacie tym w pierwszym rzędzie uwzględnione zostały choroby zakaźne. Z przytoczonych w referacie tym danych wynika, że głównem siedliskiem chorób zakaźnych są mieszkania robotnicze, do niemożliwości nieraz przeludnione ze względu na panujący głód mieszkaniowy.

Wskutek fatalnych warunków hygjenicznych i sanitarnych tych mieszkań, wypadki zachorowań zakaźnych są szczególnie częste, przyczem ciała osób zmarłych na choroby zakaźne, leżąc niejednokrotnie w przeciągu trzech dni w mieszkaniu podczas procesu rozkładu zatruwają atmosferę mieszkań, powodując dalsze wypadki zachorowań. Dlatego też wydział zdrowotności publicznej projektuje wzniesienie na krańcu Bałut, gdzie szczególnie szerzą się epidemje,

wielkiego domu przedpogrzebowego,

do którego zwożone będą zwłoki zmarłych na choroby zakaźne. W tym celu wydział opieki społecznej posiadać będzie specjalny tabor, tak że rodziny zmarłych nie będą ponosiły żadnych kosztów, związanych z przewożeniem zmarłych do domu przedpogrzebowego.

Projekt ten również został zaakceptowany.

Na temże posiedzeniu uchwalono powołać do życia sekcję wychowania fizycznego przy oddziale sanitarnym wydziału zdrowotności. Zadaniem sekcji tej będzie kontrola istniejących już instytucji sportowych i wychowania fizycznego. Specjalny lekarz sekcji tej będzie udzielał porad amatorom sportu. Sekcja będzie miała również na celu

propagandę sportu wychowania fizycznego

wśród najszerszych warstw ludności.

Wyłoniona z pośród delegacji wydziału zdrowotności publicznej komisja zajęła się rozpatrywaniem podań ubogich chorych o zwolnienie ich z opłat za leczenie w szpitalach miejskich. Z podań tych uwzględniono 280 na ogólną sumę 200.000 zł., przyczem nadmienić należy, że kwota ta stanowi koszt leczenia 280 chorych w przeciągu zaledwie trzech miesięcy. (p).

Katastrofa pod Koluszkami.
7 wagonow rozbitych, lokomotywa i brankart zrujnowane.

Onegdaj o godz. 9 i pół w nocy jak już doniósł Express, zdarzyła się katastrofa na stacji Koluszki pod Łodzią. Pociąg pośpieszny towarowy przejechał sygnał i z całym impetem uderzył w bok stojącego na bocznej linji pociągu towarowego.

Wskutek zderzenia 7 wagonów zostało zniszczonych, brankard i lokomotywa zostały zrujnowane i wykolejone. Oba tory zatarasowały szczątki rozbitych wagonów.

Na miejsce katastrofy zawezwano natychmiast z Warszawy pociąg ratowniczy wraz z załogą techniczną, która przystąpiła do uprzątania barykady, która utworzyła się na obu torach ze szczątków rozbitych wagonów. Pogięte ramy żelazne i deski, pozostałości rozbitych wagonów, usunięto dopiero dziś o godz. 1 i pół w nocy.

Wskutek zatarasowania toru wszystkie pociągi musiano kierować drogą okrężną, co spowodowało opóźnienie.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę, o godz. 4 po południu przedstawienie po cenach popularnych „Grubych ryb" z udziałem mistrza Frenkla.

Drugie przedstawienie „Grubych ryb" również po cenach popularnych i również po południu odbędzie się jutro, t. j. w niedzielę o godz. 4-ej.

Mistrz Frenkiel dla szkół łódzkich.

W odpowiedzi na liczne prośby i zgłoszenia ze strony mniej zamożnej młodzieży szkolnej, pragnącej zobaczyć i uczcić wielkiego artystę Mieczysława Frenkla, dane będzie pod protektoratem Kuratorjum Okręgu Szkolnego jeszcze jedno przedstawienie popołudniowe „Grubych ryb" — tylko dla uczniów i uczenic szkół' Odbędzie się ono w poniedziałek najbliższy o godz. 4 m. 15 po południu.

„Moralność pani Dulskiej".

Wystawiona wczoraj z wielkiem powodzeniem świetna „tragifarsa kołtuńska" w 3 aktach Gabrjeli Zapolskiej powtórzona będzie dziś, jutro wieczorem oraz w poniedziałek na przedstawieniu związkowem.

„Spisek Carowej".

Premjera sensacyjnej sztuki rosyjskiej P. Szczegolewa i A. Tołstoja odbędzie się w piątek przyszłego tygodnia dnia 24-go.

Reżyseruje J. Bonecki.

Nową, wysoce oryginalną oprawę dekoracyjną do 11-tu obrazów szykuje K. Mackiewicz.

Główne role kobiece grają: J. Horecka (Wyrubowa) i J. Morska (Carowa Aleksandra), główne role męskie: J. Bonecki (Car Mikołaj II) i Kijowski (Rasputin). Bilety od jutra.

TEATR KAMERALNY.

Występy M. Ćwiklińskiej w wytwornej, subtelnej komedji R. Bracco „Niewierna" odbędą się w sobotę, niedzielę wieczorem (wyjątkowo o godzinie 10 m. 30 — o dziesiątej minut trzydzieści) oraz w poniedziałek i wtorek. Poniedziałkowe przedstawienie przeznaczone będzie dla inteligencji i dane będzie po cenach zniżonych.

TEATR POPULARNY.

„Krysia leśniczanka" w teatrze na Ogrodowej graną będzie jeszcze tylko w piątek, sobotę, niedzielę (dwa razy) i po raz ostatni we wtorek. W popielcową środę premjera melodramatu w 6-ciu obrazach p. t. „Wiarusy sztandarów Francji".

OPERA „MADAME BUTTERFLY".

Zapowiedziana na środę i czwartek dnia 22-go i 23-go b. m. w Teatrze Miejskim opera „Madame Butterfly", wystawiana przez Towarzystwo Operowe z udziałem artystów Opery warszawskiej, budzi niezwykłe zainteresowanie.

Obok p. Br. Oleckiej, kreującej partję tytułową, wystąpią: wybitna mezzo-sopranistka Opery warszawskiej p. Teodozja Skonieczna, śpiewająca w Łodzi dopiero po raz pierwszy, nadto p. A. Dobosz i Fr. Freszel.

Noc szaleństw i uciechy.

A więc w poniedziałek wieczorem, kochani państwo, spotkamy się wszyscy na Wielkiej Reducie Prasy w salach Filharmonji. Przypuszczać należy, iż nikt nie omieszkał zaopatrzyć się w bilet. Spóźnieni będą to mogli coprawda uskutecznić przed samą Redutą w kasie Filharmonji, narażą się jednak na przykre skutki niebywałego ścisku przy okienku kasowem.

Ścisk ten będzie zupełnie zrozumiały. Pomyślcie, ostatnia zabawa w obecnym karnawale. Najbliższa odbędzie się dopiero w Noc Sylwestrową, 31 grudnia 1928 r. Każdy więc rad skorzystać z ostatniej okazji szampańskiego spędzenia nocy karnawałowej.

Najpiękniejsze białogłowy naszego grodu w pełnej okazałości swych wdzięków i szat przybędą na ten wielki bal dziennikarzy.

Ci, którzy przez cały rok chłoszczą bliźnich bezlitosnym biczem satyry, demaskując wszelkie zło, przed których argusową źrenicą nie ukryje się nic, tym razem wystąpią w roli łagodnych baranków.

Zjawi się również On, najsympatyczniejszy, ale kto, kto?...

To też, jak się dowiadujemy, władze bezpieczeństwa mają zamiar wydać specjalne zarządzenia w celu powstrzymania niebywałej wędrówki ludności m. Łodzi na Wielką Redutę Prasy. Wątpimy jednakże, czy zarządzenia te będą skuteczne. Niepowstrzymany jest bowiem pęd do wesołości i zabawy.

Ostatnie już bilety sprzedaje Syndykat Dziennikarzy, Zachodnia 72, telefon 23-51 i 21-50, Miejska Galerja Sztuki oraz księgarnia Ludwika Fiszera.

Panie, które łaskawie zadeklarowały dary dla Wielkiej Reduty Prasy, zechcą nadsyłać je łaskawie w poniedziałek dn. 20-go b. m. do Filharmonji w godzinach od 11 rano do 1-ej po poł.

* * *

Dam ci lalkę i pączka, — rzekła do Halinki
Matka, pragnąc uciszyć szlochanie dziewczynki.
Nie potrzebna mi lalka, ni żadne frykasy,
Ale chcę iść z mamusią na Redutę Prasy.

Fałszywy ksiądz wśród metodystów.

Okradł zakład misji metodystów w Klarysewie.

Z Warszawy donoszą:

Śledztwo, prowadzone w sprawie bezczelnych drabów, którzy pod osłoną sukien duchownych dopuszczali się masowych oszustw i wymuszeń, zatacza coraz szersze kręgi.

Oto obecnie wyszło na jaw, że Bolesław Matejuk, podający się za członka włoskiego zakonu o.o. Salezjanów, okradł przed paru tygodniami zakład misji metodystów w Klarysewie pod Jeziorną.

Późnym wieczorem Matejuk zapukał do drzwi zakładu z prośbą o nocleg.

Przyjęto go nadzwyczaj gościnnie, chciał nawet zapłacić, ale odmówiono w stanowczy sposób przyjęcia pieniędzy

— Ksiądz dobrodziej będzie naszym gościem...

I Matejuk został. Prowadził z metodystami długie dysputy na tematy religijne, wreszcie któregoś dnia oświadczył:

— Przekonaliście mnie! Chcę poznać głębiej waszą naukę i stać się jej wyznawcą

I z wielką energją zabrał się do studjowania ksiąg religijnych i biblji.

Wreszcie po dwu tygodniach Matejuk zakomunikował, że musi wyjechać do Warszawy uporządkować swoje sprawy.

— Zrzucę sutannę i wtedy nic już nie będzie stało na przeszkodzie zmianie religji.

Nie przypuszczając podstępu, metodyści pożyczyli mu jeszcze na drogę trochę pieniędzy.

Matejuk wyjechał. Dopiero po jego wyjeździe zorjentowano się, kogo goszczono przez dwa tygodnie. Wraz z „księdzem" znikły różne cenne przedmioty zabrane przez niego na pamiątkę po miłym pobycie w Klarysewie.

Co usłyszymy przez radjo?

RADJOPROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ
Fala 1111 mtr.

12 — Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat lotniczo-meteorologiczny, koncert z płyt gramofonowych oraz nadprogram. 15 — 15.20 — Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 — 16 — Przerwa. 16 — 16.25 — Odczyt p. t. „Jakie korzyści przynieść może nauczycielowi szczegółowa wizytacja szkoły ogólnokształcącej" — wygłosi wizytator p. Bronisław Gebert. 16.25 — 16.40 — Nadprogram i komunikaty. 16.40 — 17.05 — Odczyt p. t. „Państwo a samorząd" (Dział „Samorząd)— wygł. dyr. Józef Bek 17.05 — 17.20 — Przerwa. 17.20 — 17.45 — „Radjokronika" — wygł dr. M. Stępowski. 17.45 — 18.55 — Program dla dzieci z Krakowa. 18.55 — 19.05 — Przerwa. 19.05 — 19.15 — Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 — Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.35 — 20 — Odczyt z cyklu „portrety literackie" p. t. „Edward Słoński" — wygł. redaktor Zdzisław Dębicki. 20 — 20.30 — Odczyt „o działalności Rbadu, organizowany przez Prezydjum Rady Ministrów". 20.30 — Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra dęta pod dyr. Aleksandra Sielskiego oraz Marjusz Maszyński (recytacje), Mieczysław Salecki (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.). 22 — 22.05 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 — Komunikaty PAT-a. 22.20 — 22.30 — Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

S. p. Edward Nepros.

Ś. p. Edward Nepros był osobistością wyjątkową, nie znającą dla życia i ludzi innej miary, jak tylko serce i uczucie. Obdarzony wrażliwą duszą artysty, poświęcał swe uzdolnienie z całem umiłowaniem dla Sp. Akc. Fryderyk Puls. Jak cennym czynnikiem był Jego jasny, czysty charakter w działalności zarządu, jakim łącznikiem pomiędzy pracownikami podwładnymi, świadczy o tem trzydziestopięcioletnia praca Jego na stanowisku kierownika. Dodatnia ta działalność odbiła się na całokształcie firmy, bo w każdej dziedzinie życia jednostka zacna i jasna jeno czysty i jasny ślad za sobą pozostawia.

Po założeniu Związku Przemysłu Perfumeryjnego w Polsce, ś. p. Edward Nepros został wybrany na Prezesa Zarządu i na tym stanowisku wielce się przyczynił do obrony interesów i poprawy przemysłu perfumeryjnego.

Ś. p. Edward Nepros ma i zasługi na polu kultury narodowej, jako właściciel cennych zbiorów polskich z wieku XVIII i XIX, bogatej bibljoteki, jedynej w Polsce kolekcji zabytków wojennych, marek pocztowych i słynnych nawet po za granicami Polski—zbiorów miniatur.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 48 z dnia 17 lutego r. b. ukazała się wzmianka o wypadku na balu Polskiego Klubu Artystycznego w lokalu Miejskiej Galerji Sztuki w parku Sienkiewicza. Tytuł tego artykułu brzmi: „Chłopiec znalazł 60 tysięcy złotych".

W imię więc prawdy, jako kasjer banku, o którym kilka razy w artykule tym wspomniano, proszę Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie i sprostowanie wspomnianego artykułu.

W sobotę dnia 10 b. m. naczelny dyrektor banku polecił mi przesłać na ręce dyrektora miejskiej galerji sztuki kasetkę, którą natychmiast wysłałem. W kasetce tej w czasie dnia nie znajdują się absolutnie żadne sumy, gdyż gotówka przechowywana jest w kasie głównej, przechowywane były tam jedynie koperty od walut zagranicznych, których w tym czasie było łącznie drobnych na sumę około 1.800 złotych. Po zauważeniu braku kopert tych zwróciłem się natychmiast telefonicznie do dyrektora Miejskiej Galerji Sztuki z zapytaniem, czy koperty te znajdują się w kasetce. Po otrzymaniu twierdzącej odpowiedzi wysłany został urzędnik banku, który według spisu odebrał zawartość kopert z rąk p. dyrektora Dienstl-Dąbrowy.

Stwierdzam nadto, że w kasetce tej nie było żadnych banknotów i papierów wartościowych, był natomiast czek na 300 dolarów i to wypłacony dnia poprzedniego, a więc bez żadnej absolutnie już wartości.

Z poważaniem

Marjan Malinowski,
Kasjer Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi.

Arbitraż rozstrzygnie

sprawę płac w przemyśle bielskim

Jak już donosiliśmy, w Bielsku wynikł ostry zatarg na tle ekonomicznym w przemyśle włókienniczym, jutowym i metalowym, gdyż robotnicy zażądali 15 proc. podwyżki, a metalowcy 11 proc.

W dniu wczorajszym zarząd klasowego związku włókienniczego otrzymał zawiadomienie, że wobec niemożności dojścia do porozumienia przy pośrednictwie miejscowego inspektoratu pracy obie strony zgodziły się na zlikwidowanie zatargu przez orzeczenie arbitralne.

Osobę arbitra zamianuje p. minister pracy i opieki społecznej. (b).

Kompromitacja sądu niemieckiego.

Proces przeciwko Krantzowi przeistoczył się w wielki skandal prawniczy.

Policja spowodowała fałszywe oskarżenie.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki").

Berlin, w lutym.

Jak już wczoraj donosiliśmy, zaszedł w procesie berlińskim nagły a zasadniczy zwrot, po którym sądząc, można śmiało wnioskować, że cała sprawa dobiegnie rychło końca w zgoła niespodziany sposób.

W drogę wszedł tu nietylko stan zdrowia oskarżonego, ale przyczyniła się do tego również ostra różnica zdań, wynikła pomiędzy przewodniczącym trybunału a obrońcą dr. Freyem, na skutek czego

dr. Frey zrzekł się dalszej obrony.

Na jego miejsce sąd wyznaczył obrońcę z urzędu, dr. Artura Schultza, który początkowo wzdragał się przed objęciem obrony, twierdząc, że nie może w przeciągu krótkiego czasu — do soboty — zaznajomić się dostatecznie z olbrzymim nawałem materjału. Ostatecznie jednak — podjął się on obrony.

Niemiecka procedura sądowa przewiduje, że na wypadek, gdyby proces został przerwany na dłużej niż na 3 dni — trzeba potem rozpocząć go

jeszcze raz od samego początku.

W tym wypadku byłoby to, ze względu na monstrualne rozmiary całej afery, olbrzymią ilość świadków etc., praktycznie niemal niemożliwe. Z tego względu władze sądowe starają się za wszelką cenę podjąć dalszy ciąg posiedzeń w sobotę, t. j.

przed upływem 3-ch dni.

Jednak, chociaż kwestja zmiany obrońcy wydaje się być zasadniczo załatwiona — wątpliwe jest, czy oskarżony Paweł Krantz, przebywający obecnie w b. poważnym stanie w moabickim szpitalu, będzie do soboty o tyle podreperowany na siłach, aby móc zjawić się znów w sali sądowej.

W razie jego nieobecności musiałby sąd odbyć w sobotę — w celu zadośćuczynienia formalistyce — chociażby krótkie, kilkuminutowe posiedzenie, aby w ten sposób zachować ciągłość i zapobiec konieczności rozpoczynania procesu od początku...

Ze wszystkiego tego wynika jasno, że justycja niemiecka znalazła się w poważnych tarapatach. Nadomiar bowiem — opinja publiczna całych Niemiec potępia ostro cały sposób postępowania sądowego, jaki został w tym wypadku zastosowany względem nieletniego podsądnego Krantza.

Całą sprawę potraktowano odrazu z nienależytego punktu widzenia. Na przewodzie sądowym zostało już niezbicie dowiedzione, że

zabójstwa dokonał Günther Scheller,

nie zaś Paweł Krantz, na czem powinna była — jak to z natury sprawy wynika — poznać się odrazu policja.

Że prokuratorja cofnęła oskarżenie o morderstwo i zarzuca Krantzowi obecnie jedynie udział w zabójstwie, jest najlepszem objektywnem potwierdzeniem powyższego zarzutu.



Fotografja nasza przedstawia oskarżonego Krantza w chwili, gdy wita się ze swemi rodzicami niezwłocznie po odzyskaniu wolności.

Z zabójstwa, popełnionego przez Günthera w egzaltacji młodzieńczej oraz pod wpływem alkoholu — wytoczono olbrzymi proces Krantzowi, oskarżając go o morderstwo... Nadano sprawie taki „rozmach", że dzieci niemal — Hilda Scheller i Elinor Ratti — zmuszone były stawać w publicznem miejscu i — obnażając się moralnie — wynurzać się z takich spraw, o jakich krępowałyby się mówić otwarcie nawet dorosłe, wyuzdane prostytutki...

A taki system nie może być uważany za słuszny, nawet zgoła niezależnie od zasadniczej wartości moralnej i etycznej takich dziewcząt, jak 16-letnia Hilda...

Ruina psychiczna Pawła Krantza (oskarżony doprowadzony został do silnego rozstroju i ataku nerwów, jak już o tem wczoraj donosiliśmy) przeciągnęła strunę ostatecznie. Lekarze-eksperci, pomiędzy nimi słynny specjalista z dziedziny seksualnej, dr. Magnus Hirszfeld — złożyli już na środowem posiedzeniu sądu następujące orzeczenie.

„Stan zdrowia oskarżonego jest tak dalece zły, że jesteśmy zdania, iż nie jest on w stanie nowemu swemu obrońcy udzielać niezbędnych informacyj. Prosimy przeto sąd, aby w celu oszczędzania zdrowia oskarżonego obronę powierzył ponownie poprzedniemu obrońcy. W przeciwnym razie nie wierzymy, aby oskarżony był w stanie uczestniczyć w dalszych posiedzeniach".

Wobec wszystkiego tego należy obecnie oczekiwać, jak postąpi trybunał berliński w sobotę, aby wybrnąć z honorem ze skandalicznej afery.

R.

Kwalifikacje nauczycieli szkół powszechnych

zostały nareszcie ściśle określone w projekcie rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej

Specjalne komisje badać będą pedagogiczne zdolności nauczycieli.

Kwestja kwalifikacji nauczycieli szkół powszechnych należy do najzawilszych zagadnień z dziedziny powszechnego nauczania. Nietylko każda dzielnica, ale nawet każdy okręg szkolny stosuje inne kryterjum wymagań względem kandydatów do stanu nauczycielskiego. Wiadomo tylko, że kardynalnym warunkiem do otrzymania posady w szkole powszechnej jest

matura,

bez której żadne podanie wogóle nie zostaje rozpatrzone, pozatem wiadomo jeszcze, że od nauczycieli wymagane są jakieś

fachowe kwalifikacje,

polegające na złożeniu egzaminów z grupy przedmiotów pedagogicznych, ale kiedy ten egzamin powinien być złożony, przed otrzymaniem posady czy też potem, — tych spraw nie uregulowała dotychczas żadna ustawa.

W Małopolsce naprzykład i na kresach zachodnich egzamin kwalifikacyjny był właściwie powtórzeniem egzaminu maturalnego, obejmował bowiem zakres przedmiotów, wykładanych w szkole średniej, u nas natomiast, w byłym zaborze rosyjskim, wogóle

żadnych przepisów w tej dziedzinie niema.

Wskutek wytworzyła się dla nauczycieli szkół powszechnych sytuacja przykrej niepewności, brak bowiem przepisów daje szeroką władzę zwierzchnictwu szkolnemu, które w każdej chwili może uznać kwalifikacje czynnego nauczyciela za niedostateczne i

pozbawić go chleba.

Z braku odpowiedniej ustawy, ministerstwo oświaty prolongowało co pewien czas termin obowiązkowego złożenia egzaminów kwalifikacyjnych, co bynajmniej nie rozwiązywało zawiłej kwestji, lecz pogarszało jeszcze sytuację przez kontynuowanie niepewnego stanu.

Obecnie ma nastąpić w tej dziedzinie

zasadnicza zmiana.

Celem ujednostajnienia systemu kwalifikowania nauczycieli szkół powszechnych i wprowadzenia ostatecznych przepisów, któreby tę kwestję uregulowały, rada ministrów, na wniosek ministra oświaty, ma rozpatrzyć w najbliższych dniach nowy projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o kwalifikacjach nauczycielskich.

W myśl nowego projektu, prócz matury, której posiadanie jest pierwszym warunkiem dla objęcia pracy pedagogicznej, każdy nauczyciel szkoły powszechnej będzie musiał w ciągu 5-ciu lat złożyć

specjalny egzamin kwalifikacyjny.

Termin ten jest definitywny, i nauczyciele, mający poza sobą pięć lat pracy pedagogicznej w szkole powszechnej, którzy jednak w ciągu tego czasu nie wykazali przygotowania do egzaminu,

zostaną ostatecznie zdyskwalifikowani.

Nowe przepisy zmieniają jednak gruntownie formę egzaminu kwalifikacyjnego, który według opinji fachowców, absorbował zbytnio kandydatów i rezultat jego nie był sprawdzianem rzeczywistych zdolności pedagogicznych nauczyciela.

Dotychczas bowiem egzamin kwalifikacyjny nosił charakter egzaminu szkolnego. W określonym terminie kandydaci zgłaszali się do wyznaczonego przez komisję lokalu, gdzie najpierw, jak na egzaminie maturalnym, pisali wypracowanie na temat pedagogiczny, potem zaś przystępowali do właściwego egzaminu ustnego, obejmującego cały szereg teoretycznych przedmiotów z zakresu

pedagogiki, psychologji i wychowawstwa.

Był to więc egzamin, mający na celu sprawdzenie zakresu wiadomości naukowych nauczyciela szkoły powszechnej, nie mający jednak nic wspólnego z jego zdolnościami pedagogicznemi. Nic więc dziwnego, że, jak się później okazało, wy kwalifikowani nauczyciele byli bardzo często kiepskimi wykładowcami, którzy jakkolwiek sami bardzo wiele umieli, dzieci jednak niczego nie nauczyli.

Nowy projekt ustawy, biorąc powyższe motywy pod uwagę, zmienił charakter egzaminów kwalifikacyjnych w ten sposób, że nie będą one obejmowały obecnie poszczególnych przedmiotów i znajomości kursu, lecz polegać mają na tem, iż specjalna komisja egzaminacyjna przyjdzie do szkoły i zbada

praktyczną działalność nauczyciela.

Będzie to więc sposób o wiele skuteczniejszy, albowiem tą drogą władze szkolne osiągną możliwość sprawdzenia, jaka jest istotna wartość nauczyciela, jaka jest jego metoda wykładania i jak on wychowuje młodzież.

Prócz tego nauczyciel będzie musiał wykazać pewien zasób wiadomości z dziedziny administracji szkolnej, czego dotychczas na egzaminach nie wymagano.

Nowe przepisy przewidują również pewne ustępstwa dla sumiennych i zdolnych nauczycieli. Ci, którzy mają za sobą 3 lata nieskazitelnej pracy pedagogicznej, mogą być

zwolnieni z egzaminu kwalifikacyjnego;

na wniosek władz szkolnych zostaną albo stabilizowani, albo też wogóle pozbawieni prawa nauczania, o ile nie cieszą się dobrą opinją.

Nowa ustawa o kwalifikacjach nauczycieli szkół powszechnych ureguluje więc nareszcie stosunek między nauczycielstwem a władzami szkolnemi, kładąc kres anarchji, panującej dotychczas na tem polu.

Ego.

Boy flirtuje z Marjanną.

Francuzi żądają od znakomitego pisarza... statystyki urodzeń w Polsce i zniesienia... „cenzury“ (?!)

Nie deklamujcie „słówek“ w obecności autora!

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“).

Montpellier, w lutym.

W hallu wielkiego hotelu „Metropole“ zebrał się komitet „Amis de Pologne“, aby pompatycznie ale i z szczerą sympatją witać niezwykłego gościa.

Boy - Żeleński przyjechał do Montpellier! Boy, który jest dla czytelnika polskiego Balzakiem, Stendhalem, Rubelais, zawitał na jasny brzeg i wygłosił w auli uniwersyteckiej swoje wyznania. Łodzianie doskonale znają życie i piękne dzieła Boy'a; autor ten nieraz już się spowiadał publicznie w Łodzi, zapewniam Was, że zrobił to również dobrze i w Montpellier po francusku.

Mówił o swojem życiu paryskiem, o pierwszych kontaktach z Balzakiem nad brzegami Sekwany, o czarownym romansie, który stał się dla niego światem, o tem, jak został on, literat, „lekarzem mimo woli“, **jak zmienił nazwisko, aby nie podpisywać tym samym poezji i recept**; wspomniał dowcipnie o Robelais lekarzu patronie studentów montpellierańskich, wreszcie wyraził swoje sympatje dla Francji, tak pracowicie udowodnione.

Dziękowali mu serdecznie francuzi za piękny odczyt, nawet za tłumaczenia Litt'iego i Flauberta, których dotychczas Boy nie zrobił, ku uciesze naszego tłumacza i naszej.

⁂

Dnia tego niebo było szare i z parasolem przyszliśmy witać Boy'a na dworzec: przedstawiciel „Amis de Pologne“ i przedstawiciele studentów polskich.

Zaraz na wstępie francuzi zaczynają dopytywać Boy'a o sprawy polskie i proszą, aby w swoim odczycie wspomniał o tem, że **z roku na rok mamy więcej ludności i... więcej żołnierzy** i że wkrótce przegonimy Niemców, zapewnili że to zrobi doskonałe wrażenie.

—To ciekawe, mówi Boy, zwracając się do mnie, jak tym starym generałom, którzy przewodniczą kołu „Przyjaciół Polski“, leży na sercu dobry stan urodzeń w Polsce; zabawnieby wyglądało, gdyby ci starzy panowie, jak akuszerki asystowali przy połogach narodu polskiego, ale mieliby też zadowolenie.

—Nie ulega wątpliwości, że francuzom imponuje systematyczny wzrost naszej ludności, ale czego właściwie my im zazdrościmy?

⁂

Wieczorem wprowadzamy d-ra Żeleńskiego do kawiarni klubowej. Panie kokieteryjnie patrzą na przystojnego Boy'a we fraku.

—Pan doktór na długo przyjechał do Francji i jaki jest cel jego wycieczki?

—Zostaję jeszcze ze cztery tygodnie, odpowiada Boy. Spowiadam się francuzom i popularyzuję Polskę.

—Chcę skierować rozmowę na literaturę francuską, ale przerywają mi altowe a raczej piskliwe głosiki:

—Panie doktorze, prosimy o bajeczkę!! koniecznie bajeczkę!

—Nie opowiem wam bajeczki ani subalowej ani innej, nie w ustach jeszcze dziś nie miałem!

Pytamy o wybory. Dr. Boy jest zdania, że w kraju zainteresowanie jest małe, jako że wszyscy są przekonani, iż **Piłsudski zostanie pod taką, czy inną kombinacją parlamentarną.**

Pokazują Boy'owi ulotki, jakie się ukazały na mieście: **Pewna partja żada od d-ra Żeleńskiego, aby za jego wstawiennictwem „uwolniono więźniów politycznych, aby przywrócono wolność prasie literackiej i opinji publicznej w Polsce“ (?!).**

Z odczytu literackiego Boy'a chciano koniecznie zrobić manifestację polityczną. Jedni prosili go aby zaimponował audytorjum Polskę która liczebnością obywateli zapędzi w kozi róg Niemcy, drudzy, bardziej energiczni i bardziej wymagalni, żądali zniesienia teroru, którego... w Polsce niema, i między innemi **„otwarcia“ (cytuje) pism liberalnych?!**

Pierwsi, to skrajna prawica, drudzy to komunizująca Francja.

—Czego ci ludzie ode mnie chcą?— Boy wzrusza ramionami. „Abym otwiebał liberalne gazety których nigdy nie zamknięto“ i do których sam pisuje, i abym zalewał Niemcy przeludnioną Polską!

⁂

Ktoś zapytuje Boy'a niedyskretnie, czy „malarz, który pił alasz“, to p... i czy pewne defekty...

—Bądźcie dyskretni, (dr. Żeleński się uśmiecha) opowiem wam historyjkę, a propos i proszę, (a zobaczycie dlaczego) **nie deklamujcie nigdy w moim towarzystwie moich słówek.**

—Przedstawiono mi raz jedną Panią, ale tak bez nazwiska. Dama ta wiedziała jednak, że jestem Żeleński.

—Znam Pana z pańskich słówek:

—Doprawdy?

Dowiedziałem się później, że była to pani Aszkenazy.

Jak wiecie, napisałem niebardzo przyzwoite słówka o panu Aszkenazym, (mężu owej pani) o jego defektach (a raczej defekcie) i o Idze . rodów.

Powołanie się pani Aszkenazy na słówka, było jednak nie na miejscu.

Nazajutrz żegnaliśmy Boy'a.

Mimozę i róże z słodkim uśmiechem wręczyła mu w cieniu „Trzech gracji“ (słynna fortuna montpellerańska), sympatyczna studentka, a doktór zrewanżował się dowcipnymi i grzecznymi autografami.

Kilka aparatów fotograficznych pracuje, aż do utraty tchu Boy żegna Montpellier. Ostatnie spojrzenia na majestatyczne mongolje w białe przystrojone kwiaty, ostatnie uściski rąk i kokieteryjne pożegnalne uśmiechy—panienek.

Wyszukuję Boy'owi zaciszny przedział, w którym samotna, a urocza czarnowłosa czyta gazetę...

—Przyjemnej podróży panie doktorze!

Przeciągły gwizdek. Boy odjeżdża.

I. Domanowicz.

FRIDRICH KRONER.

Czarownik.

—o—

W Bagdadzie zmarł niedawno jeden z ostatnich czarowników z 1001 nocy. Z jego młodości opowiadają pewną historję, która swego czasu obiegła całą Małą Azję.

Gdy czarownik wstąpił do firmy swego ojca, zapałał niepohamowaną miłością do pięknej córki Kalifa z Bagdadu. W miłości swej zaszedł tak daleko, że mimo słabo rozwiniętej znajomości sztuk czarodziejskich, uczynił się niewidocznym i zamienił się w wytapetowaną ścianę jej sypialni, gdzie tkwił beznadziejnie przez szereg miesięcy, dopóki ojciec jego, zaniepokojony tak długą nieobecnością syna, uwolnił go z tej przykrej kryjówki.

Mimo to młody czarownik nie wyleczył się ze swej miłości, przeciwnie, namiętność jego wzrosła, przekonał się bowiem, jak cnotliwie spędzała noce w swej sypialni wybranka jego serca.

W zaślepieniu miłosnem wpadł na niezmiernie oryginalny pomysł: aby móc choć niewidocznie pieścić swą ukochaną, postanowił zamienić się z księżniczką rękoma. Był to żart niedostępny, niestety, dla zwykłych śmiertelników. Uczynił to oczywiście w ten sposób, że księżniczka nic nie zauważyła.

Wstawała zrana, czyściła sobie nosek jego rękoma, czesała się, kąpała się i wycierała jak codziennie, nic więc dziwnego, że dzień upływał w ciągłych rozkoszach dla młodego czarownika, którego ręce miały bezpośrednią styczność z jego ukochaną i który ponadto mógł pieścić siebie dowoli rękoma księżniczki.

Dopiero wieczorem skończyły się piękne dni Aranjuezu, gdyż księżniczka udała się, jak zwykle przed przestąpieniem progu swej samotnej sypialni, do ciemnego parku, gdzie czekał już na nią jej kochanek, wprawdzie nie czarownik, lecz niemniej opanowany żarliwą namiętnością.

Młody czarownik krzyknął przeraźliwie, wymamrotał szybko słowa zaklęcia i momentalnie zamienił swe ręce z powrotem, jakkolwiek w swem zaczarowanem lusterku nic nie widział, co się działo w ciemnym parku...

Tłum. B. F.

Czy emerytom wolno się odmładzać.

Uczeń Woronowa, dr. Zoltan Nemes Nagy z Budapesztu nakłonił pewnego emerytowanego nauczyciela gimnazjalnego, cierpiącego na chorobę cukrową, do poddania się odmładzającej operacji.

Uważał bowiem, iż przeszczepienie gruczołów małpy usunie cukrzycę i uratuje życie człowiekowi. Patrjota węgierski zastanowił się jednak, czy ma prawo okradać skarb państwa, przedłużając sobie życie. Udał się więc do ministerstwa z prośbą aby pozwolono mu odmłodzić się.

Można sobie wyobrazić zdziwienie urzędników, gdy wysłuchali takiej dziwnej prośby. Profesorowi udzielono pozwolenia, a operacja udała się świetnie. W zdrowiu nastąpiła znaczna poprawa, a nawet pan profesor, liczący 74 lata, zaręczył się z młodą damą i ślub jego odbędzie się w najbliższych dniach.

ZUZANNA MARIE.

Rękawiczki.

Rzecz cała działa się w lokalu, który anglicy nazywają „Naughty“, mrugając przytem znacząco lewem okiem i dając do zrozumienia, że mają na myśli jakieś świństwo.

Mały, zadymiony lokal, gdzie można dostać dobre wino po tanich cenach. Panie, przestępujce próg tego lakalu nosiły monokl w oku a panowie mieli garbowane włosy i szminkowane wargi.

Samotna, uśmiechnięta dama lubiła bardzo tę spelunkę i często ją odwiedzała. Towarzystwo jej było zawsze mieszane. Samotna dama miała szeroki krąg znajomych i jak lwia część samotnych dam nigdy nie była sama.

Pewnego wieczoru ukazała się w towarzystwie rosyjskiej rzeźbiarki, greckiego bankiera i jego córki. Młoda szeibrarka przed przybyciem do Paryża, gdzie rozpoczęła swą artystyczną karjerę, mieszkała w Rosji i była księżniczką. Wysoka, o szerokich ramionach i długich rękach czyniła raczej wrażenie mężczyzny niż kobiety.

Lokal był przepełniony. Pełno dymu, krzyku i humoru. Odrazu wytworzył się wesoły nastrój. Rosyjska księżniczka znalazła pod stołem rękę greka a młoda greczynka patrzała uśmiechając się słodko w oczy księżniczki. Bankier zamówił kosztowne wina, oświadczając przytem, że gotów byłby poświęcić stokroć więcej pieniędzy, gdyby samotna dama obdarzyła go swemi względami.

Będzie miała własny pałac, auto, futra i moc biżuterji.

Lecz nagle coś się stało. Do lokalu wszedł mężczyzna, który dawno już opróżnił serce samotnej damy. Był sam i wyglądał tak blado, tak mizernie, że samotna dama musiała nad sobą zapanować, by nie ywbuchnąć płaczem. Czy on ja zauważy? Sądziła, że nie i prosiła Boga by stało się odwrotnie.

— Boże, niech mnie zauważy, on musi mnie zauważyć.. Niech mnie zauważy, niech się ukłoni, niech usiądzie razem z nami, a przyrzekam.. przyrzekam że będę już uczciwą..

Zbliżył się do stolika, był bardzo poważny — przywitali się ukłonem.

Myślała w tej chwili o tem czy jej towarzysze zabawy zauważyli, że ona jest bliska omdlenia... Myślała:

— Tylko żeby mój głos dźwięczał naturalnie, żeby nic nie poznali...

— Patrzcie, jakie to dziwne — rzekła samotna dama — Pan tu jest sam? Sądziłam, że pana niema w Paryżu.. Proczę, przedstawiam panu moje przyjaciółki i mego przyjaciela...

Młodzieniec wyjaśnił, że po wyjściu z teatru poczuł silne pragnienie. Rzadko tu przychodzi. Nie lubi tego lokalu. Tak, wyjechał na pewien czas z Paryża, ale znowu musiał tu zwrócić. Ma teraz dużo pracy — a ona? Pytał, czy dobrze się bawi, ale w głosie jego nie widać było większego zainteresowania jej losem.

— Pani teraz ładniej wygląda... Sądzę, że nie opuściła panią jeszcze dawna namiętność do tańca... Ach, nie — ja nie tańczę... Uważam, że to jest nudne i męczące... Ale może pani zatańczy z panem (niezrozumiałe mruczenie w stronę, gdzie siedział bankier) a ja się będę przyglądał..

Spojrzała nań i pragnęła w tej chwili jego śmierci... Ach, ten łotr, co za bezczelność!.. Rozcałowałaby go teraz tak mocno, tak strasznie mocno i tak dałaby się całować od stóp do głowy... Serce waliło jej młotem i bała się, żeby nikt tego nie spostrzegł..

— Nie — odparła — tu w tym ścisku nie można nawet tańczyć.. Chciałabym z panem pomówić o wielu, wielu szczach... o pańskiej pracy — o psie — o mieszkaniu — czy pan jeszcze hoduje — czy pan ciągle jeszcze — —

Głupie pytania, ale słowa dławią jej gardło i nie może mówić. Ale tak bardzo pragnie coś powiedzieć, przeszłość, miniona miłość wydaje jej się przez to o wiele bliższą...

Powstał z krzesła.

— Kładę się wcześnie spać, a pozatem mam jutro dużo pracy. Sądzę, że kiedyś znowu spotkamy, prawda?..

Skinienie głowy i blady, przemijający uśmiech. Bez podania rąk. Dziś nie jest w modzie podawanie rąk. Nawet jej ręki nie dotknął. Skinienie głowy — i odszedł.

Reszta gości pozostała. Księżniczka głaskała złote włosy greczynki, bankier zamówił nową flaszkę szampana. Pianista walił w swój instrument i śpiewał:

— „Dziś jest mój najszczęśliwszy dzień!“..

Całe życie, goście i ten lokal wydawał jej się nudnym bez niego. W dodatku pianista ryczał głośno: „Dziś jest mój najszczęśliwszy dzień!“..

Nagle spostrzegła rękawiczki. Leżały na stoliku obok niej. Wielkie, brudne piękne rękawiczki. To były jego rękawiczki, zapomniał je zabrać. A więc był troszkę wzruszony i roztargniony mimo pozorów. Zapomniał zabrać rękawiczki

Tak, „Dziś jest mój najszczęśliwszy dzień“ — śpiewało jej serce razem z pianistą.

— Pani przyjaciel — rzekł bankier — zostawił swe rękawiczki. A może to są rękawiczki mojej córki, albo księżniczki?., — dodał śmiejąc się dla żartu.

Rękawiczki były niezmiernie duże.

Księżniczka i greczynka zajęte sobą odpowiedziały: „Śmieszne“ i „Nonsens“.

— Wezmę je ze sobą — rzekła samotna dama — zwrócę mu futro. Wiem, gdzie on mieszka.

Wkrótce potem wyszli z lokalu. Greczynka wzięła księżniczkę, bankier samotną damę, a ona — rękawiczki.

—Zostaw pan — rzekła do bankiera — Bądź pan rozsądny. Pan jest w błędzie...

Ściskała rękawiczki, jego rękawiczki tuląc je do serca.

— Ach, nie — wykluczone!

— W takim razie... — odparł bankier — Mój numer telefonu jest pani znany. Jeżeli pani zmieni swe zdanie proszę mi dać znać...

Trzeba dodać, że bankier był człowiekiem lakonicznym, może nawet jedyną lakoniczną osobą w tej całej noweli. Niektórzy może z tego powodu odnieśliby się do niego z większą sympatją. Ale ona nie okazała mu ani krzty tego uczucia. Biedny bankier! —

Wbiegła z rękawiczkami do swego pokoju. Całowała je, pieściła, mówiła do nich jak do żywej istoty. Włożyła je na swe ręce, przyłożyła do oczu, do czoła, wodziła, niemi po całem swem ciele aż wreszcie, kładąc się do snu schowała pod poduszkę.

Ktoś kiedyś powiedział, że gdy się śpi z jakimś przedmiotem, należącym do najkochańszej istoty wraca się do niej z powrotem. Gdyby to było prawdą!

Samotna dama długo i cicho płakała zanim sen zamknął jej powieki...

— — — — — —

Nazajutrz o wczesnej porze zadzwoniła do niej księżniczka.

— Te rękawiczki — rzekła — czy pani naprawdę wzięła ze sobą?.. Ach, bardzo dziękuję.. Pani wie, że to są moje?.. Wiem, że głupio wczoraj postąpiłam.. Ale wstydziłam się... Pani rozumie, one są takie wielkie... Ale czasy są ciężkie i te rękawiczki wyglądają jeszcze wcale nieźle... Jeszcze można je wyprać... Bardzo byłabym pani wdzięczna, gdyby pani zechciała mi je odesłać — — — —

Tłumaczy. B. F.

WSTR. REPUBLIKA
Łódź
18 luty 1928

KURJER HANDLOWY

LUSTR. REPUBLIKA
Łódź
18 luty 1928

Wybory a problem ludności.

Dla nikogo nie może ulegać wątpliwości wielka waga gospodarcza problemów ludnościowych. Stan i ruch (naturalny i migracja) ludności są niewątpliwie doniosłym współczynnikiem w procesie kształtowania się cen, rozdziału dochodu społecznego itd.

U nas niewątpliwie problemom populacyjnym poświęca się zbyt małą wagę. Jest to tem smutniejsze, iż zagadnienia populacyjne w Polsce zaostrzyły się wobec względnie znacznego przyrostu ludności przy istnieniu silnych hamulców w emigracji.

W każdym razie wskazany jest najpoważniejszy stosunek do tych zagadnień. Chcemy przytoczyć rażący przykład czegoś wprost przeciwnego.

Na jednej z list kandyduje do sejmu w obecnych wyborach prof. Krzyżanowski. Świetny uczony reprezentuje w nauce kierunek, który możnaby nazwać nowoczesnym malthusianizmem (nie neomaltuzjanizmem!). Podkreśla szkodliwość wzrostu ludności w stosunku nieodpowiadającym wzrostowi dobrobytu ekonomicznego. Malthus w „Principle of Population" nauczał, że występek i nędza (vice and misery) są czynnikiem represyjnym wobec nadmiernego wzrostu ludności; zalecał więc ludziom jako środek prewencyjny powściągliwość moralną w płodzeniu potomstwa (moral restreint); choć liczył się z tem, iż ludzie stosować będą powściągliwość innego typu, powściągliwość, rozdzielającą pożycie płciowe od płodności — tak zwaną powściągliwość utylitarną (prudential restreint). W nowoczesnej nauce istnieje kierunek, który, recypując zasadę Malthusa — nie zaleca tę lub inną wstrzemięźliwość, uważając wskazanie jej za problem etyki albo medycyny. Do tego kierunku należy prof. Krzyżanowski.

Jedno z pism podniosło larum przeciw kandydaturze uczonego, bijąc na alarm i ostrzegając, że jest „neomaltuzjanistą". Podniosło pięknym gestem do góry zagrożony sztandar moralności.

Metody walki przedwyborczej u nas i u innych są niewybredne. Atoli szarpanie zasad naukowych, reprezentowanych przez kandydata - profesora, ich demagogiczne wykrzywianie — jeszcze należy do rzeczy niepowszednich. Świadczy o wyjątkowej złej woli. W niemniejszym stopniu o głupocie. Jako wybitnie ujemny objaw stosunku do poważnej nauki, należy tę złą wolę i głupotę przygwoździć. Co też czynimy.

A. Z.

W notesiku businessmana.

Łódź, 18 lutego.

WYBORY DO IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH odbędą się dopiero po wyborach do sejmu i senatu. Obecnie przygotowywane są statuty poszczególnych izb.

W PRZEMYŚLE WEŁNIANYM i jutowym bielskim trwa od 15 stycznia zatarg w sprawie rewizji zarobków. Strony przekazały zatarg do rozstrzygnięcia w drodze arbitrażu ministerstwu pracy i opieki społecznej.

PRZEPISY PRZEWOZOWE P. K. P. uległy zmianie w drodze rozporządzenia ministra komunikacji, które się ukazało w Nr. 14 dziennika ustaw Rzeczypospolitej.

KOMISJA ANKIETOWA przez czas swego istnienia zbadała przedsiębiorstwa zajmujące się wydobywaniem, przeróbką, sprzedażą węgla koksu i brykietów, ropy naftowej i jej pochodnych; wyrobem i sprzedażą żelaza, stali, materjałów włókienniczych, skór, gotowych ubrań, bielizny i obuwia: kupnem i sprzedażą zboża; produkcją i sprzedażą chleba oraz cukru; wyrobem i sprzedażą artykułów zbożowych, mięsnych i nabiałowych, cegły, cementu, wapna, drewnianych i metalowych części mieszkań oraz budową domów mieszkalnych: produkcją i sprzedaża nawozów sztucznych oraz pasz treściwych, wreszcie trudniących się wytwarzaniem, przesyłaniem i sprzedażą energji elektrycznej. — Sprawozdania komisji będą stanowiły pierwszorzędny materjał informacyjny o życiu gospodarczem Polski.

MIĘDZY POLSKĄ A SOWIETAMI z dniem 15 bieżącego mies. wchodzi w życie komunikacja bezprzeładownikowa. Narazie norma wagonów w bezprzeładunkowej komunikacji ustalona została dla głównego przejściowego punktu granicznego na 30 wagonów na dobę t.j. po 15 wagonów w każdym kierunku, z tem, że liczba wagonów zwiększona będzie do 30 wagonów w każdym kierunku. Stacja graniczna przyjmować będzie w pierwszym rzędzie wagony - chłodnie, ładunki łatwo psujące się, a następnie dopiero wagony zwykłe i otwarte.

W CZECHACH rozporządzenie o waloryzacji ceł polskich wywołało wielkie poruszenie. Sfery gospodarcze użalają się, że przy obecnych stawkach celnych bilans handlowy polsko-czeski układa się biernie, a zjawisko to zaostrzy się po waloryzacji ceł. Podobno rząd czeskosłowacki zamierza założyć protest u rządu polskiego.

Z DANIN PUBLICZNYCH wpływy za pierwszą dekadę lutego b. r. wyniosły ogółem 67 milj. zł., to jest o 24 milj. zł. więcej, niż za pierwszą dekadę lutego 1927, w tem wpływy z danin publicznych dały 48 milj. zł. wobec 25 milj. zł. Wpływy zaś z monopoli 21 milj. zł. wobec 18 milj. zł. za pierwszą dekadę lutego 1927 r. Daniny publiczne dały przeto za pierwszą dekadę lutego b. r. o 21 milj. zł. więcej, monopole zaś o 3 milj. zł. więcej niż za pierwszą dekadę lutego 1927 roku.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
z dnia 17-go lutego 1928 r.

GOTÓWKA: Dolary —.—, CZEKI: Holandja 358.80, Londyn 43.44 i trzy czwarte, 43.45, N. Jork 8.90, Paryż 35.04, Praga 26.415, Szwajcarja 171.43, Włochy 47.22.

AKCJE.

Bank Handlowy 123, Bank Polski 153, 153.50, Bank Zarobkowy 92, Elektr. Dąbrow. 75, Firley 60, 61, Cukier 84, 84.50, Nobel 42, Modrzejów 48, 48.75, Pocisk 13.75, 14, 13, Starachowice 65, 65.50, 65.25, Zieleniewski 170, Borkowski 19.75, Spirytus 39, Spiess 160, Siła i Światło 113, 116, Częstocice 72.50, Węgiel 100.50, 102, 101.75, Lilpop 43, Ostrowieckie 86, 87.25, Rudzki 53, Ursus 12.50, 13, Zawiercie 31.75, 35, 34.75, Haberbusch 170.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 69.25, 69, 69,25, Pożyczka dolarowa 84.90, Poż. Kolejowa 102.25, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. konw. kolejowa 61, 8 proc. listy zastawne Banku Gosp. Krajowego 94, 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94, 8 proc. listy zastawne Ziemskie zł. 83, 4 i pół proc. listy zast. ziemskie zł. 57.15, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 80.25, 80.50, 5 proc. listy zastawne ziemskie m. Warszawy zł. 63.25, 63.50, 8 proc. listy zastawne m. Łodzi 73.75, 8 proc. listy zastawne m. Piotrkowa 74.50, 10 proc. listy zastawne m. Lublina 87.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

N. Jork, 16 lutego. Bawełna amerykańska. Otwarcie: grudzień 17.90 — 18.02, styczeń 17.90 — 92, marzec 17.95 — 98, maj 18.10 — 12, lipiec 18.13 — 18, 15, październik 18.01—02. I notowania środkowe: grudzień 18.16, styczeń 18.05, marzec 18.12, maj 18.25, lipiec 18.32, październik 18.17. II notowania środkowe: grudzień 18.14, styczeń 18.05, marzec 18.09, maj 18.23, lipiec 18.30, październik 18.16. Zamknięcie: listopad 17.98, grudzień 17.99, styczeń 17.91, luty 17.91, marzec 17.93 — 94, kwiecień 18.04, maj 18.08—10, czerwiec 18.10, lipiec 18.11, sierpień 18.07, wrzesień 18.02, październik 17.97 — 99.

Nowy Orlean, 16 lutego. Bawełna amerykańska. Marzec 17.80—82, maj 17.88, lipiec 17.82—83, październik 17.63—65, grudzień 17.69—70.

Liverpool, 16 lutego. Bawełna amerykańska. Styczeń 948, luty 975, marzec 974, kwiecień 970, maj 970, czerwiec 966, lipiec 966, sierpień 958, wrzesień 956, październik 951, listopad 948, grudzień 947.

Liverpool, 16 lutego. Bawełna egipska. Marzec 16.71, maj 16.88, listopad 17.16.

Aleksandrja, 16 lutego. Bawełna egipska. Sakellaridis. Marzec 33.34, maj 33.75, lipiec 34.05, listopad 34.60, Ashm. Luty 24.29, kwiecień 24.60, czerwiec 24.88, październik 25.07.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Londyn, 17 lutego. Radjo. Notowania końcowe: N. Jork 4.87 15/32, Francja 124.02, Belgja 35.02 i pół, Włochy 92.04, Niemcy 20.43 i jedna czwarta, Szwajcarja 25.34 i jedna ósma, Helsingfors 193.50, Praga 164.43, Wiedeń 34.60, Warszawa 43.50.

Paryż, 17 lutego. Radjo. Notowania końcowe: Londyn 124.02, N. Jork 25.44, Hiszpanja 431, Włochy 134.70, Szwajcarja 489, Praga 75.40, Rumunja 15.60, Niemcy 606.75, Wiedeń 358.

Gdańsk, 17 lutego. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.54 — 57.68, wypłaty telegraficzne na: Berlin 122.287 — 122.593, Warszawę 57.49 — 57.63.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO
w dniu 17 lutego 1928 roku.

Londyn za 1 funt szterl. 43.50, Za 100 złotych: Zurych 58.30, Berlin 46.75 — 47.15, wypłaty telegraficzne na: Warszawę 46.90 — 47.10, Katowice 46.87 i pół — 47.07 i pół, Poznań 46.92 — 47.12, Wiedeń czeki 79.50 — 79.78, Praga 378.57 i pół.

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym w obrotach prywatnych wynosił bez zmiany w płaceniu 8.87 i pół i w żądaniu 8.88 i pół. Tendencja spokojna. Obroty małe.

Na łódzkiej giełdzie obracano dolarami po kursie 8.88.

Upadłości.

Na ostatniem posiedzeniu wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi ogłosił na własne żądanie upadłość firmie St. Falatycki (Piotrkowska 31) fabryka gilz oraz na wniosek firmy W. Lürkens i S-wie ogłosił upadłość Majerowi Ch. Zaklikowskiemu z tytułu zaprotestowanych weksli na sumę 30 tys. zł.

Data otwarcia tej upadłości oznaczona została na dzień 28 listopada 1927 r.

WYSTAWA ŁÓDZKICH MALARZY.

Ciesząca się ogromnem uznaniem wśród szerokich sfer inteligencji łódzkiej wystawa prac łódzkich malarzy: Trębacza, Behrmana, Szpigla, Hirszfanga i Finkielsteina w sali tow. „Hazomir" (Al. Kościuszki 21) zdobywa sobie z dnia na dzień coraz większe powodzenie.

Wobec pierwszorzędnej artystycznej wartości eksponatów, których twórcy zdobyli sobie w Łodzi już zasłużoną w zupełności markę, nic dziwnego, że łodzianie korzystają chętnie z możności odwiedzenia tego przybytku sztuki plastycznej.

„RUF"
nowoczesna, prosta, przejrzysta, skrócona **KSIĘGOWOŚĆ** szwajcarska
posiadająca siłę dowodu prawnego
OSZCZĘDZA
na czasie pracy i kosztach, zapewnia codzienne bilanse
PRZEJŚCIE na tę metodę dla każdego przedsiębiorstwa w każdej chwili możliwe

REORGANIZACJE
Zaprowadzanie też innych metod
Kontrola Ksiąg Handlowych
Sporządzanie bilansów
przyjmuje i bliższych informacji udziela
O. R. PFEIFFER
Łódź
Kopernika (Milsza) 57,
Tel. 66 83

LECZNICA
lekarzy specjalistów i gabinet dentystyczny przy Górnym Rynku.
Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-ej po poł. Szczepienie ospy, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin etc.) operacje opatrunki.
Porada 3 złote
Wizyty na mieście
Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Elektryzacja. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosty.
W niedziele i święta do godz. 2 po p.

„Czystość"
Piotrkowska 44, telefon 67-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur i pokoi
Czyszczenie szyb

PROWINCJA!
Tanim kosztem załatwiamy w Warszawie wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych, komunalnych, instytucjach finansowych etc. Informacje, wskazówki we wszelkich sprawach. Biuro „Pomoc Prawno-Handlowa" Warszawa, Nowy-Świat 28-16.

NAJNOWSZYCH
Salonowych i baletowych tańców
udziela prywatnie art. baletm strz
B. Libowicz, Łódź
ul. Sienkiewicza Nr. 15, front I-sze piętro.
Przyjmuje codziennie od 11 rano do 10 w

Lekarz-dentysta
A. CENŻAR
ul. Piotrkowska 82.
Przyjmuje codziennie od 10-ej rano do 7-ej wiecz.

„Pogotowie Elektryczne"
Światło zgasło? Motor stanął?
dzwoń 60-34
Natychmiastowa naprawa wszelkich uszkodzeń światła i siły.
Dyżury przez całą dobę.

NA RATY
Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materjałów po cenach konkurencyjnych
M. ROZENBERG
Cegielniana 36, TELEF. 63-97
Lewa oficyna, II-gie piętro.
Tanio! Tanio!

Łóżka polowe.
Leżaki, Krzesełka dziecinne
firmy
„OMEGA"
Z wieloletnią gwarancją
Fabryka Łódź, Juljusza 4.
Żądać we wszystkich składach mebli.

PRZY PODAGRZE, REUMATYZMIE, ISCHIASIE, GRYPIE, NERWOBÓLACH, BÓLACH GŁOWY, ZAZIĘBIENIACH
OKAZAŁY SIĘ TABLETKI TOGAL ŚRODKIEM ZBAWIENNYM
SPRÓBUJCIE. A PRZEKONACIE SIĘ.
TOGAL ROZPUSZCZA KWAS MOCZOWY
GERHARD F. SCHMIDT
WYTWÓRNIA PREPARATÓW FARMACEUTYCZNYCH
ZURICH, MONACHJUM, BERLIN, WIEDEŃ, BUDAPESZT, TORONTO (KANADA), GDAŃSK

Poważna instytucja handlowa
poszukuje
kilku inteligentnych i dobrze prezentujących się Panów jako sprzedawców artykułów elektrotechnicznych,
na pensji i prowizji
Szybkie zgłoszenia pod „EBE" do adm. nin. pisma.

UWAGA!
Czytajcie, podziwiajcie i spieszcie do nowozałożonego pierwszorzędnego **zakładu artyst. fotograf. i portretowego**
MEDA ul. Kilińskiego 86.
Zakład prowadzony przez pierwszorzędne siły fachowe z Paryża i Wiednia.
Wykonanie artystyczne. Ceny konkurencyjne.

Majster-Desenator (chrześc.)
długoletni pracownik większych firm wyrobów wełnianych, półwełnianych i bawełnianych (gładkich i kolorowych), również i żakardowych,
poszukuje posady
w charakterze kierownika, majstra tkackiego lub desenatora. Oferty sub „Deseń" do adm. Republiki.

SZTUKA STOSOWANA
Niniejszym podaje do wiadomości Sz. P., iż **artystyczna pracownia** nasza została rozszerzona i zaopatrzona w wybór wytworów sztuki stosowanej jak: **chustki, apaszki, szale, makatki, parawanik, poduszki, serwety, milieux, tacki, obrazki etc.**
Przyjmujemy zamówienia z powierzonych i własnych materjałów, wydajemy również rysunki.
Morgenstern i Grosmanowa
ul. Gdańska 117 (I p. w ogrodku).

Pomocnik
kierownika apretury bawełnianej posiadający wiadomości w wykończaniu towarów bawełnianych, w bielniku i merceryzacji
poszukiwany natychmiast.
Oferty składać w administracji pod „K. B."

HEMOROIDY
STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE · SWĘDZENIE
USUWA
HEMORIN-KLAWE

Doktór
H. Wołkowyski
Zachodnia № 57
(róg Cegielnianej 19)
Choroby skórne weneryczne
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 1 do 2-ej i od godz. 4—8
W niedzielę i święta od 11—1.
Dla Pań od godz. 4—5 oddzielna poczekalnia tel. 37-70

Dr. med.
Różaner
Dzielna № 9.
Tel. № 28-98.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8
Leczenie lampą kwarcową
Oddzielna poczekalnia dla Pań.
Dla Pań od 3—5 popoł.

Dr. med.
BRAUN
Południowa № 23
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa)
przyjmuje od 9—11 rano i od 5—8 pp.

Dr. med.
S. KANTOR
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów
Gabinet Röntgena światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
Przyjmuje: od 8-2, 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 pp.

Doktór
L. Prybulski
Zawadzka № 1.
Telefon № 25-38.
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampa kwarcowa promieniami Röntgena.
Przyjm. od 9-2 i 5-8
Dla pań od 4—6.
Oddzielna poczekalni.

Doktór
P. Klinger
Piotrkowska 51 II p. fr
Choroby weneryczne, skórne i włosów
Przyjmuje od 7—9
Panie od 6—7
W niedziele i święta od 10 — 12

Lek - Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
przyjmuje w godz. 4—7. **Piotrkowska 51** tel. 1-22

Dr. med.
Lubicz
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 w.
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia.

Lekarz - dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od godz. 2—7 wiecz.

LEKARZ-DENT.
Lekarz-dentysta
H. Jakowska-Lifszycowa
ordynuje
od 9—11 i 3—7
Sienkiewicza 18

Do akt. wykon. Nr. 776/27 r.
Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zam. w Łodzi, przy ul. Zachodniej 36, obwieszcza, że w dniu 28 lutego 1928 roku od godz. 10-ej z rana w Łodzi, przy ulicy Karola Nr. 9, Wólczańskiej 156 i Zawadzkiej Nr. 9, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z warsztatów tkackich i mebli na leżących do Firmy „Kindt i Fiszer" Jana Ludolfa Kindta i Jakóba Fiszera oszacowanych 2045 zł. Łódź, dnia 13-go lutego 1928 r.
Komornik
Józef Tomaszewski.

Biuralistka
biegle pisząca na maszynie z znajomością buchalterji i korespondencji polskiej
poszukiwana
Poszukiwany tamże chłopiec na posyłki. Oferty sub „H. K." do adm. Republiki.

Rysownik
obeznany z wykonaniem rysunków instalacji elektrycznej światła i siły
potrzebny
od zaraz. Zgłoszenia. Biuro Elektrotechniczne HADRIAN, Ewangielicka 2.

Rutynowany korespondent
polsko-niemiecki piszący biegle na maszynie,
poszukuje
odpowiedniej posady. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub „Korespondent"

Kupno i sprzedaż

Śliczna ampla ręcznie haftowana wraz dwiema lampkami na nocne stoliki okazyjnie tanio do sprzedania. Obejrzeć Piotrkowska 92 m. 95. 19

Powozik lekki do sprzedania. Kilińskiego 138. Obejrzeć można od 2—4 po południu. 19

Fortepian krótki, czarny do sprzedania. Piotrkowska 62. Pasternak. 20

Pianino w dobrym stanie do sprzedania. Kilińskiego 145 lewa ofic. 1 p. m. 11. 19

Plac ładny ogrodzony 2 klm. od Żakowic zalesiony (3 morgi) zaraz do sprzedania. Bliższe wiadomości udziela woźny gimnazjum J. Aba. Zielona 8. 19

Kupię za gotówkę Budynek mieszkalny, drewniany lub murowany, może być niewykończony z placem lub ogrodem, choćby na krańcach, byle w obrębie miasta i blisko linii tramwajowej. Oferty z planem sytuacyjnym linearnym z dokładnym adresem właściciela w adm. Republiki sub „A 47" do dnia 22 b.m. 19

Ubiory męskie, damskie, obuwie i swetry na wypłatę. Piotrkowska 37. II wejście I piętro

Lokale.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią (wszelkie wygody, centrum) na 3 pokoje z wygodami. Oferty sub „Słoneczne" do adm. Republiki. 19

Solidny, spokojny pan poszukuje umeblowanego pokoju z zupełnie nie krępującym wejśc. na garçonierę. Cena obojętna. Oferty sub „H. R" do adm. Republiki. 19

Pokój umeblowany o dwuch oknach wejście z korytarza do oddania od zaraz Plac Dąbrowskiego 3, m. 5. Zastać od 1—4-ej. 18

Pokój umeblowany, dwuokienny, w nowoczesnym domu do wynajęcia od zaraz. Narutowicza 44 m. 7.

2 duże pokoje frontowe, pojedyńcze umeblowane z osobnem wejściem do wynajęcia dla intelig. (chrześcjan) Cegielniana 85, m. 7. 22

Dwa pokoje częściowo umeblowane z wygodami w nowoczesnym domu razem lub oddzielnie do wynajęcia. Gdańska 26, m. 5

Do wynajęcia 1 pokój z eleg. o 2 oknach I p. front z oddzielnym wejściem. Zamenhofa 6, m. 6. 19

Mały pokój z wejściem wprost z klatki schodowej skromnie umeblowany do wynajęcia ul. Cegielniana 31, m. 5.

Lokal handlowy z pokojem zamienię za mieszkanie prywatne. Łask. zgłoszenie pod „Lokal" do adm. Rep. 20

Oddam pokój umeblowany słoneczny inteligent. izraelicie lub bezdzietnemu małżeństwu. Wiadomość Zielony Rynek Nr. 6 m. 5. front II p.

Pokój skromnie umeblowany przy intelig. rodzinie do wynajęcia solidnemu panu. Narutowicza 47, m. 16.

Do wynajęcia 1 pokój frontowy umeblowany 1 piętro Al. 1 Maja 29 m. 5. dla izraelity.

Odnajmę umebl. pokój z wygodami ewent. z kuchnią Piotrkowska Nr. 199 ofic. III wejśc. m. 28. 19

Posady

Poszukuję posady kasjerki lub ekspedjentki. Złożę kaucję 1600 zł. Of. sub „Ewa" 19

300 zł. dam temu kto mi wyrobi posadę. Of. sub „Młody" do admin. Republiki. 20

Poszukuję się panienki na praktykę biegle piszącą na maszynie ze znajomością języka francuskiego. Zgłaszać się od godz. 6—7 do Łódzkiego Domu Zleceń" ul. Żeromskiego Nr. 13. 19

Potrzebne uczenice do pracowni sukien ul. Bazarna 7, m. 34. Hyjek.

Zł. 5000 gotówką energiczny izraelita poszukuję stanowiska sprzedawcy lub kasjera, najlepsze referencje. Złoży kaucji 5000 złotych gotówką. Of. sub „P. H" do adm. Republiki. 19

Poszukuje się odpowiedniej intelig. osoby do 2-ga dzieci (lat 7 i 8) z dobremi referencjami. Oferty sub „L. O" do adm. Rep. 19

Mamka z dobrym i świeżym pokarmem z prowincji poszukuje posady. Wiad. Szkolna 26, IV piętro. 19

Samodzielna buchalterka-bilansistka, biegła w korespondencji i pisaniu na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty sub „Z. Z. 100" do admin. Republiki. 20

Potrzebny chłopiec do ślusarni z roczną praktyką tokarską. Lipowa 56.

Zdolne hafciarki oraz zdolna uczennica mogą się zgłosić do pracowni Goldsteinowej, Cegielniana 55, m. 5. 19

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Szyje bardzo ładnie palta, suknie i dziecinną garderobę. Of. prosze złożyć pod literą „Y"

Lekarz-dentysta (Dentystka) na dobrą posadę poszukiwany. Zgłoszenie sub „Posada stała" do adm. Republiki.

Desinator, będący również Stuhlmeistrem (krosna angielskie) z praktyką i wykształceniem teoretycznem obejmie posadę pomocnika kierownika lub inne stanowisko. Oferty sub „Poważne referencje"

Nauka wychowanie

Student wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów. Gdańska 23, m. 2, front. I p. 19

Student udziela lekcji, korepetycji, niemieckiego, przygotowuje do egzaminów. Główna 9, m. 18, ofic. III p. 19

Student udziela lekcyj w zakresie gimnazjum. Postępy zapewnione. Konstantynowska Nr. 15 m. 31. 23

Lekcje muzyki na skrzypcach mandolinie i gitarze. — Opłata niska. Ulica Zielona 23, m. 24, III piętro.

Francuski grupami, oddzielnie. Konwersacja. Pomoc maturzystom. Kilińskiego 83, m. 2.

Francuskiego (konwersacja i korespondencja handl.) buchalterji, wyucza szybko i gruntownie abiturjent Szkoły Handlowej w Paryżu Szpicberg Pomorska Nr. 40. 19

Wykwalifikowany nauczyc.-korep. udziela lekcji i pomoc w nauce miesięcznie 25 zł. postępy szybkie. 6-go Sierpnia 32, m. 5. 19

Kurs Filet ręcznego 10 zł. oraz Toledo i aplikację, wyuczam haftów ręcznych i maszynowych białych i kolorowych, filet, toledo, aplikację wenecką robotę, malowanie i liwerowanie Kaufmanowa. Piotrkowska 18, I podwórko I piętro. 31

Kursy kroju mistrza Paryskiej Akademji Wiśniewskiego przyjmują zapisy codziennie Piotrkowska 8. 31

Rozmaite

Pończochy, oczka i dziury reperuje tanio. Konstantynowska 33, m. 11 w podwórzu na prawo I w. I piętro. 19

Nowość! BOMBY SZAMPAŃSKIE „JASNE" Pischinger'a
O NIEZRÓWNANYM SMAKU
SPRZEDAŻ: Narutowicza 2

Redakcja i Administr. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji: 22-14 Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnoszenie do domu 40 gr.; z przesyłką poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicą zł. 7.20. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalty NEKROLOGI I NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. na str. 4 szp.) Zarącz. i zaślub. po ekście 10 zł. Zamiejscowe o 50 pr. Zagr. o 100 % drożej. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. Z drukarni: „Republika" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 15.